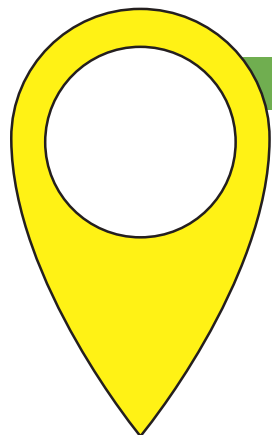


Szczypiornistki
MKS Karczew
wywalczyły
brąz!



Będzie zieleń w miejscu wielkiej dziury?

Po konsultacjach dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum”: zobacz co może być zamiast tzw. wielkiej dziury



OTWOCK • JÓZEFÓW • KARCZEW • CELESTYNÓW • WIĄZOWNA • KOŁBIEL • SOBIENIE-JEZIORY • OSIECK

iOtwock.info

codziennie coś nowego



DWUTYGODNIK BEZPŁATNY • NAKŁAD 12 000 • NR 11 (46) • PONIEDZIAŁEK 5-18.06.2017

Myśliwi
z medalami



Nowoczesny oddział dziecięcy

OTWOCK W Dzień Dziecka Fundacja Polsat przekazała piękny prezent dla mieszkańców powiatu otwockiego - wyremontowany i lśniący oddział pediatryczny w Powiatowym Centrum Zdrowia przy ul. Batorego. - **S. 3**



Okrojony
budżet na
otwocką
kulturę



Rodzinny
dom
dziecka
w Podbieli



Z wizytą
w Karczewie
u świętego
Wita



Kazimiera Zalewska
redaktor naczelna
redakcja@iOtwock.info



Andrzej Kamiński
dziennikarz



Andrzej Idziak
dziennikarz



Maciej Wakuliński
dziennikarz



Jan Szczyrek
dziennikarz



Paweł Ajdacki
dziennikarz



KONTAKT: kontakt@iOtwock.info • **NA NASZE BLOGI:** pandurmen.iotwock.info, seneka.iotwock.info, maciej-wakuliński.iotwock.info, janszczyrek.iotwock.info, agakalowska.iotwock.info

Będzie zielen w miejscu wielkiej dziury?

OTWOCK W środę, 31 maja, w auli Urzędu Miasta odbyły się konsultacje społeczne dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum”. Głównym tematem były tereny przy pl. Niepodległości, gdzie dziś znajduje się tzw. wielka dziura.

Choć Otwockiem i jego problemami zajmuje się wielu mieszkańców, to środowowe spotkanie zainteresowało niewiele osób. Pomimo małej frekwencji udało się przeprowadzić bardzo ciekawe zebranie, na którym omówiony został przede wszystkim teren tzw. wielkiej dziury i tego, co mogłoby powstać w tym wstydliwym miejscu. Zacząć trzeba od stwierdzenia faktu, że w obecnym studium teren pl. Niepodległości został wcałości wyznaczony jako obszar pod zabudowę powierzchni handlowej. Oznacza to de facto, że cała działka, łącznie z pasem zieleni i fontanną, mogłaby być w przyszłości oddana pod budowę galerii handlowej.

I tak też może się stać – na spotkaniu był obecny pełno-

mocnik firmy reprezentującej inwestora niedoskiej galerii w centrum Otwocka. Przedstawił on wstępną wizualizację nowej galerii handlowej, która zajmowałaby cały plac. Od ulicy Powstańców Warszawy miałaby wysokość poniżej 18 m – dopuszczalną na tym terenie, a po przeciwnej stronie (tam gdzie stała kiedyś fontanna) – 4-5 m wysokości. Takie rozbieżności biorą się stąd, że galeria nie byłaby jednolitym budynkiem, a raczej pewnego rodzaju kompleksem, pomiędzy którym znajdowałyby się alejki do spacerowania i miejsca do rekreacji. Inwestor nie wyklucza także, że na dachach mogłyby się znaleźć zielone zakątki z dostępem dla wszystkich mieszkańców. Można byłoby skorzystać tam m.in. z leżaków, a dodatkowo padł pomysł zorganizowania kina letniego, „pod chmurką”. Jak zostało podkreślone, cała galeria miałaby spełniać kilka funkcji: usługowo-handlową, rekreacyjną, rozrywkową, towarzyską. Wśród zebranych nie dawało się wyczuć poparcia dla tego projektu. Mieszkańcy obawiają się, że ów pomysł w kontekście tego, co działo się w tym miejscu przez ostatnie 10 lat, nie ma

większych szans powodzenia. Dodatkowo zebrani w wyrażny sposób opowiedzieli się za tym, aby obecna część placu z fontanną i zielenią powróciła do łask i została ponownie oddana do użytku.

Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszli przedstawiciele Fundacji Dobra Przestrzeń, proponując, aby cały teren zagospodarować na użytek publiczny. Wielka dziura miałaby się w ten sposób zamienić w jeden, duży plac zieleni, który pełniłby przede wszystkim funkcję rekreacyjną i był jednym z głównych miejsc towarzyskich. Dodatkowo znalazłoby się tam oczko wodne, które regularnie poddawano by procesowi oczyszczenia i filtracji piaskowej. Koncepcja zakłada wyodrębnienie specjalnych alejek z ławkami, przewiduje także miejsce usługowe, które w pierwszej kolejności byłoby oddane pod usługi gastronomiczne (restauracja, bar, cukiernia). Dla najmłodszych mieszkańców zorganizowany zostałby oczywiście plac zabaw. Wszystko niewątpliwie zamieniłoby się w zielony rynek z prawdziwego zdarzenia, który na wizualizacji wygląda bardzo atrakcyjnie. Takiego samego zdania byli wszyscy obecni na sali, którzy nagrodzili pomysł brawami. Jak udało nam się również ustalić, pod tym terenem znalazłby się podziemny parking, który tak na dobrą sprawę już istnieje. Jak jednak mówi prezes Fundacji Wiktor Lach, jest jeszcze za wcześnie na przedstawianie jakichkolwiek szczegółów.

Podczas konsultacji Urząd Miasta poinformował także, że w związku z modernizacją trasy kolejowej, zostaną wybudowane podziemne przejścia na dworzec PKP Otwock, które ułożone byłyby mniej więcej pomiędzy ul. Czaplickiego i Kościelną. Dodatkowo na otwockim peronie będą zatrzymywały się pociągi TLK. Jeden z mieszkańców pytał także, czy bę-

dzie nowy dworzec PKS, taki jak istniał dotychczas przy ul. Kupieckiej. Urząd Miasta zakłada raczej, że takowe miejsce nie jest już potrzebne i obecnie wskazane jest nastawienie na bazy przelotowe, a nie docelowe.

Spotkanie, pomimo słabej frekwencji, było bardzo ciekawe. Centrum potrzebuje nowego życia i zagospodarowania. To właśnie tzw. wielka dziura jest tutaj największym problemem. Pierwsza koncepcja wydaje się być jednak złym pomysłem – budowa galerii handlowej w tym miejscu już od dawna nie podoba się mieszkańcom, a dodatkowo swoją powierzchnią może objąć cały plac. Oprócz tego, jak pokazują ostatnie lata, budowa takiego punktu usługowego może ciągnąć się przez długi czas. Nie mówiąc już o tym, że nieopodal ma powstać Galeria Kupiecka, natomiast w Góraszce – duże centrum handlowe. Drugi pomysł przede wszystkim ma poparcie społeczeństwa i wydaje się być szybszy do zrealizowania. A przecież o to tutaj chodzi – o jak najszybsze zlikwidowanie kompromitującego betonowego placu z wystającymi prętami. Tak czy siak – na jakiegokolwiek konkretnego działania trzeba będzie poczekać do zakończenia procesu, w którym gmina Otwock walczy o odzyskanie tego terenu. Wszyscy liczymy, że zakończy się on szybko, a jak już informowaliśmy, jest w ostatniej fazie.

Środowe spotkanie to początek konsultacji społecznych. Do 26 czerwca każdy z mieszkańców może składać wnioski i uwagi, co do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum”. Po tym terminie prezydent Otwocka będzie miał 21 dni na ich rozpatrzenie i ewentualne uwzględnienie. Wszystkich oczywiście zachęcamy do aktywności!

Jan Szczyrek



Fot. wizualizacje Fundacji Dobra Przestrzeń

KONDOLENCJE



„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślad w naszych sercach...”

Pani Dyrektor
Agnieszce Korniluk i rodzinie
składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz kierujemy słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci TATY

Pracownicy i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 8 w Otwocku

Fundacja Polsat wyremontowała pediatrię

OTWOCK To niebywale, że Fundacja Polsat, która od 20 lat pomaga tysiącom chorych dzieci z całej Polski, zdecydowała się wyremontować oddział pediatrii w Powiatowym Centrum Zdrowia w Otwocku przy ul. Batorego.

Przy akceptacji zarządu powiatu pierwszego marca tego roku na oddział weszła grupa remontowa. Zerwano tynki, pięćdziesięcioletnią glazurę, nawierzchnię korytarza i sal.

Budowlańcy trzy miesiące wiercili, zrywali, kleili, malowali, a oddział z personelem medycznym obsługiwał małych pacjentów, jakby nic się nie działo wokół. – Nie było łatwo, ale daliśmy radę – mówi z satysfakcją kierownik oddziału dr n. med. Jolanta Amilkiewicz.

Pierwszego czerwca – w Dzień Dziecka – do szpitala zjechali dziennikarze prawie wszystkich stacji telewizyjnych i oczywiście reporterzy prasy lokalnej, by uczestniczyć w oficjalnym przekazaniu wyremontowanego oddziału Powiatowemu Centrum Zdrowia. Prezes zarządu Fundacji Polsat – Krystyna Aldridge-Holc witając gości, stwierdziła, że to wielki cud, iż w tak krótkim czasie i czynnym medycznie oddziale, udało się dokonać zaplanowanej modernizacji. Dziękowała staroście powiatu, wicestaroście i członkom zarządu, a przede wszystkim personelowi oddziału, że przez

ten czas musiał znosić obecność pracowników wykonujących remont oraz rodzicom chorych dzieci za wyrozumiałość, że ich pociechy musiały znosić hałas wiertarek, diasków, młotków...

Następnie przewodnicząca rady Fundacji Małgorzata Nawrocka, dziękując wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do modernizacji oddziału, wyznała, że jest mieszkanką Otwocka, że na tym oddziale przyszła na świat, że tu też urodziła swoje dzieci i marzy, by ten wyremontowany oddział świecił pustkami, bo nie ma nic gorszego dla rodziców, jak chore dziecko. Natomiast prezes PCZ Henryka Romanow wkrótce swoim wystąpieniu podkreśliła, że wszyscy przedmówcy z Fundacji i zarządu powiatu mówią: nasz oddział. – To cieszy, że tak wiele osób utożsamia się ze szpitalem. Napawa to optymizmem i nadzieją, że



„Batory” odzyska swoją dawną renomę – stwierdziła, co przyjęte zostało brawami.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi i modlitwie wszyscy mieli możliwość zwiedzenia sal, gabinetów i, co najbardziej cieszyło, pokoju socjalno-hotelowego dla

mam z wygodnymi łózkami i pokoju kuchennego, gdzie można przygotować gorący posiłek, napić się kawy, herbaty, a czuwając, obejrzeć w telewizorze film.

Na koniec uroczystości otwarcia wyremontowanego oddziału Fundacja Pol-

sat częstowała wszystkich smacznym tortem, a prezes Krystyna Aldridge-Holc zapowiedziała, że już niebawem rozpocznie się modernizacja oddziału piętro wyżej, czyli interny. Cóż, czekamy!

Andrzej Kamiński



REKLAMA

PASTE love
— nail & lash spa —

NOWY GABINET KOSMETYCZNY

OTWARCIE JUŻ W SOBOTĘ 10/06/2017

PROMOCJA!
W CZERWCU

MANICURE + PEDICURE HYBRYDOWY 100zł	APLIKACJA + UZUPEŁNIENIE RZĘS -50%
--	---

znajdź nas na **PASTE LOVE**

www.paste.love
 +48 501 530 650
gabinet@paste.love
 Reymonta 65 Otwock



Nielegalna przebudowa cz. 2

OTWOCK Co tak naprawdę dzieje się w budynku przy ul. Powstańców Warszawy 15? Po naszej wcześniejszej publikacji otrzymaliśmy projekty budowlane oraz zgłoszenie robót budowlanych. Jest także reakcja Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Wszystko wskazuje na to, że w budynku po banku PKO dojdzie do nielegalnej przebudowy, a więc informacje z poprzedniego artykułu potwierdzają się. Oto, co aktualnie udało nam się ustalić.

Zgłoszenie robót budowlanych

Otrzymaliśmy kopię dokumentu wysłanego do Starostwa Powiatowego – jest to zgłoszenie robót budowlanych w budynku przy ul. Powstańców Warszawy 15 w Otwocku. Wynika z niego, że składający informuje o re-

moncie budynku usługowego w takim zakresie jak: wymiana instalacji wewnętrznych (elektrycznej i wentylacji), remont instalacji wewnętrznych (kanalizacja i centralne ogrzewanie), zmiana aranżacji miejsc pracy, częściowa wymiana posadzek, częściowa wymiana sufitów podwieszanych oraz wymiana stolarki wewnętrznej. Wszystkie wymienione prace nie wymagają specjalnego pozwolenia na budowę. Jednak dotarły do nas kolejne dokumenty, które są sprzeczne z powyższymi informacjami.

Projekty budowlane

To właśnie one kompletnie nie zgadzają się z treścią zgłoszenia. Przede wszystkim z projektów wynika jasno, że budynek przestanie być usługowym, a zyska status budynku biurowego. Na planach zaznaczone są pomieszczenia, które w legendzie nazwano pokojami biurowymi. Już sam ten fakt nakłada na właściciela zgłoszenie zmiany sposobu użytkowania. Żeby tego było mało, na planie wi-

dać wyraźnie wyrysowanie nowych ścian i przekształcenie dużej sali, mieszczącej się na piętrze, w 10 pokoi biurowych. Nakłada to kolejny obowiązek na zawiadujących budynkiem – wystąpienie o pozwolenie na budowę. Przy takim zestawieniu faktów nieuzasadnione jest pisanie w oficjalnym wniosku o remoncie budynku usługowego oraz zmianie aranżacji miejsc pracy, gdyż de facto będziemy mieli tam do czynienia z przebudową i zmianą sposobu użytkowania.

Nasze doniesienia sprzed dwóch tygodni – jak widać – potwierdzają się. Tą sprawą będzie się zajmować również otwocki PINB. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego mgr inż. Andrzej Ćwiek potwierdził, że do urzędu trafiły informacje dotyczące działań w dawnym budynku PKO i będą prowadzone czynności sprawdzające.

Jan Szczurek

Wszystkie wymienione dokumenty dostępne na iOtwock.info



ZYCZENIA

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

o zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w trakcie przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko przed wydaniem decyzji zmieniającej decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 33 ust. 1, w związku z art. 36 oraz 88 ust. 1 pkt 1 i w związku z art. 90 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 353 ze zm.) informuję, że w tutejszym organie toczy się postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Budowie autostrady A2 Warszawa – Kukułyki na odcinku węzeł Lubelska – początek obwodnicy Mińska Mazowieckiego od węzła „Lubelska” (bez węzła) w km 489+325,68 do km 491+267,40 – etap I”.

Inwestor wnioskował o przeprowadzenie ponownej oceny oddziaływania na środowisko w ramach postępowania o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej w dotyczący przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na: „Budowie autostrady A2 Warszawa – Kukułyki na odcinku węzeł Lubelska – początek obwodnicy Mińska Mazowieckiego od węzła „Lubelska” (bez węzła) w km 489+403 do km 491+267,40 – etap I”.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, działającego przez pełnomocnika Pana Tomasza Kwiecińskiego Zastępcę Dyrektora Oddziału ds. Inwestycji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Organem administracji właściwym do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedmiotowej inwestycji jest Wojewoda Mazowiecki, zaś organem właściwym do wydania postanowienia w sprawie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, możliwości składania uwag i wniosków w formie pisemnej, elektronicznej i ustnej do protokołu, w terminie od 5.06.2017r. do 4.07.2017r. w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 641, pon. - pt. w godz. 12.00-16.00).

Złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie przed uzgodnieniem warunków realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia.

Zgodnie z art. 35 cytowanej ustawy informuje się, że uwagi i wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa wyżej, pozostawia się bez rozpoznania.

WI-II.7820.1.3.2016.MP

KARCZEW okiem radnego Kwiatkowskiego

Wyraź swój głos



Wczwartek, 8 czerwca, o godz. 17:00 na pętli autobusowej na osiedlu Ługi zbierze się komisja Rady Miejskiej w Karczewie. Radni zapoznają się ze stanem parkingów oraz planowaną organizacją ruchu na Ługach. Może niektórym z członków komisji wizytacja na miejscu pozwoli na realną ocenę planowanych rozwiązań oraz aktualnej, według mnie – tragicznej, sytuacji parkingowej na osiedlu. Serdecznie Państwa zapraszam na czwartkowe spotkanie, abyście mogli wyrazić swoje zdanie i przedstawić propozycje. Państwa głos ma znaczenie!

Bój o parking

Gmina Karczew przeznaczyła 20.000 zł na wyrównanie parkingu pomiędzy ul. Berlinga a Przedszkolem Nr 3 oraz na wysypanie go tłucznem. Że jest to kwota niewystarczająca, już wspominałem. Niestety, przy realizacji pojawił się kolejny problem. Karczeńska Grupa Remontowa wykorytowała teren tak, że jest on o ok. 5 metrów węższy niż powinien, co sprawia, że jego pojemność spadła z 30 do ok. 20 miejsc. A w całym przedsięwzięciu chodziło przecież o to, aby zwiększyć komfort parkowania w tym miejscu, a nie, aby zabierać miejsca postojowe, które na Ługach są przecież deficytowe. Na sesji Rady Miejskiej, na której temat poruszył radny Mateusz Stanaszek, burmistrz Władysław Łokietek stwierdził, że Otwocka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest niezadowolona z zakresu przeprowadzonych prac i z tego tytułu zrodził się pewien konflikt między OSM a gminą Karczew. Jak dodał wóldarz Karczewa, „stało się jak się stało” i w związku z tym nie poleci żadnych prac posze-

rzających Grupie Remontowej. Prezes spółdzielni, w rozmowie z jednym z radnych, stwierdził ponadto, że na Ługach nie dostrzega żadnego problemu z miejscami parkingowymi, a ich liczba jest wystarczająca. Wierzę, że pan prezes jedynie się przejęczył. Przecież żaden rozsądny człowiek, którym p. Smorąg z pewnością jest, nie wypowiedziałby świadomie takich słów.

Co gorsze, przez ten konflikt, a chyba przede wszystkim przez opieszałość, od ponad 3 tygodni parking wyłączony jest z użytkowania, gdyż prace wciąż nie są zakończone. Opisywana „przebudowa” zbiegła się w czasie z likwidacją pobliskiego parkingu strzeżonego, pogłębiając tym samym i tak już marną sytuację kierowców na osiedlu.

Mam nadzieję, że czwartkowe wyjazdowe posiedzenie komisji stanie się czynnikiem motywującym i kwestia terenu pomiędzy przedszkolem a ul. Berlinga zostanie pozytywnie rozwiązana.

Miejsc na Ługach, na których można byłoby wybudować dodatkowe zatoki postojowe, jest w gruncie rzeczy sporo. Jako radni z osiedla chętnie je wskażemy (co zresztą już uczyniliśmy na komisji w Urzędzie). Taką lokalizacją są choćby tereny po obu stronach ul. Bema oraz na wysokości ul. Grota-Roweckiego i Andersa. Atrakcyjna wydaje się także działka przy wjeździe na Ługi (mimo próśb do dzisiaj nawet nie zbadano do kogo ona należy i czy możliwe byłoby jej zagospodarowanie) czy też obszar za ul. Roweckiego przy parkingu strzeżonym. Ostatnia przywołana lokalizacja jest we władaniu Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a ta zdaje się chyba nie dostrzegać problemu i nie

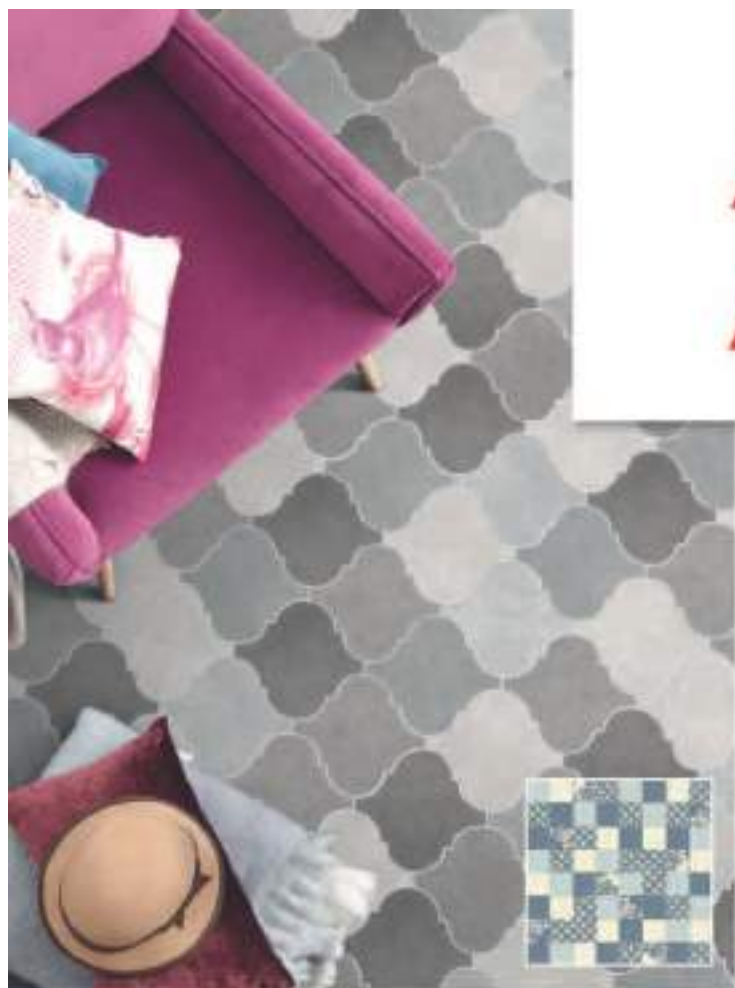
planuje dalszych ustępstw, aby pomóc mieszkańcom, którzy są też przecież członkami OSM. Czy spółdzielnia naprawdę woli, aby teren stał odłogiem zamiast umożliwić kierowcom parkowanie w cywilizowany sposób? A może planuje wybudować tam kolejny blok? Z pewnością byłoby to pomocne...

Opisywane przeze mnie inwestycje nie są poza zasięgiem finansowym gminy. Są to raczej nieduże kwoty w porównaniu do budżetu, jakim dysponuje Karczew, a w porównaniu do prac wykonywanych po otwockiej części Ługów, moje „marzenia” wydają się wręcz śmieszne. Brakuje tylko, albo i aż – dobrej woli.

Problemem, który na szczęście jest dość sprawnie rozwiązywany przez policję i Urząd Miejski, są także porzucone samochody blokujące wolne miejsca na osiedlu. W ostatnim czasie udało się usunąć ich kilka, a są jeszcze inne czekające w kolejce. Niestety, sam proces ustalania właściciela pojazdu, nakłonienie go do jego usunięcia bądź odholowanie – jest czasochłonny, dlatego na efekty trzeba czekać. Niemniej, gdy widzicie Państwo ewidentnie porzucony samochód, bardzo proszę o zgłaszanie tego faktu na policję. Miejsca publiczne nie są złomowiskami i nie możemy się godzić na zaśmiecanie naszej okolicy.



Piotr Kwiatkowski,
Radny Rady Miejskiej
w Karczewie



Wykładzina PCV Chic
Casablanka 999M i Porto 770M

25⁹⁰
/ m²



Pn-Pt 9:00 - 19:00
So 9:00 - 15:00

Otwock
ul. Górna 22

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.



Dywan SKY
wszystkie kolory i rozmiary

99⁹⁰
od



Dywan Shaggy Micro
wszystkie kolory i rozmiary

199



Dywan Loft
wszystkie kolory i rozmiary

149
od



Dywan Tarasowy
120x190cm
wszystkie wzory

39⁹⁰

Końcówki Wykładzin Dywanowych 5 zł, 15zł, 25 zł/m²

Kultura w lesie – w przenośni i dosłownie

OTWOCK

Rozmowa
z Andrzejem
Wysoczańskim
- naczelnikiem
Wydziału Promocji
i Kultury Urzędu
Miasta Otwocka

- Czy mógłby Pan krótko powiedzieć naszym czytelnikom, czym zajmuje się Wydział Promocji i Kultury Urzędu Miasta?
- Najogólniej rzecz biorąc, zajmujemy się realizacją zadań z dziedziny kultury, sportu i turystyki oraz promocji miasta, mieszczących się w dotacyjnej sferze budżetowej związanej ze współpracą z instytucjami pozarządowymi, jak i tych - wykonywanych w ramach naszego wydziału. W naszej gestii leży m.in. utrzymanie obiektów sportowych i turystycznych, „orlików” oraz organizacja wszelkiego rodzaju imprez kulturalnych, sportowych i patriotycznych na terenie miasta. Odrębną kwestią jest współpraca z takimi instytucjami jak Biblioteka Publiczna czy Otwockie Centrum

Kultury, które funkcjonują na podstawie oddzielnych przepisów i posiadają własne budżety. Wbrew powszechnemu przekonaniu nie jesteśmy w stosunku do tych podmiotów żadną jednostką nadrzędną. Chciałbym o tym przypomnieć, bo nawet radni mają czasem na ten temat mylne wyobrażenie.

- Jakim budżetem dysponuje wydział, kto go ustala i na jakiej podstawie szacuje się go na dany rok?

- Każda z dziedzin, którą się zajmujemy, czyli kultura, sport, turystyka i promocja odpowiadają konkretnym paragrafom budżetowym, na których co roku zapisywane są odpowiednie środki. Ich wielkość prognozowana jest na podstawie szczegółowych wyliczeń, które rokrocznie rekomendujemy prezydentowi Miasta Otwocka. Propozycja budżetu na kolejny rok kalendarzowy przedstawiana jest radnym w październiku na sesji budżetowej. To, na co w danym roku środki te zostaną wydatkowane, zależy de facto tylko i wyłącznie od Rady Miasta. To ona uchwala, na co ma pójść każda złotówka z budżetu, a prezydent po prostu te uchwały realizuje.

- Czy tegoroczny budżet przeznaczony na promocję i kulturę w Otwocku w jakiś znaczący sposób różni się od ubiegłorocznego?

- Propozycja budżetu, który miał być przeznaczony na kulturę, sport i turystykę, przedstawiona przez prezydenta na ten rok była o 1,5 mln wyższa. Ostatecznie jednak radni zdecydowali, że zamkną się on kwotą: 4 926 106 zł, czyli będzie stanowił 2,71 proc. ogółu wydatków budżetowych miasta (łącznie z wydatkami na bibliotekę miejską i OCK). To oznacza spadek o ponad 1,5 proc. w stosunku do środków wydatkowanych na ten cel w ubiegłym roku. Oczywiście radni mają prawo do takich decyzji i można ich zrozumieć, że wolą przeznaczyć więcej pieniędzy, np. na drogi czy chodniki. Problem w tym, że z nami - ludźmi zajmującymi się kulturą - nikt na ten temat nie dyskutuje, że propozycja budżetu przeznaczona na kulturę, uchwalona w grudniu, nie była konsultowana ani z panią dyrektorką Biblioteki Publicznej, ani z panem Rakowskim z OCK, ani ze mną. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest jedna

- polityka... Szkoda, że wchodzi ona w takie sfery jak kultura, bo nie powinna. W konsekwencji czytamy później w prasie lokalnej, że radni przeznaczyli dodatkowe środki na drogi, ale prawda jest taka, że aby gdzieś dołożyć, to trzeba komuś zabrać. Musimy o tym pamiętać.

- Co się w związku z tym uda, a czego nie uda zrealizować w tym roku w Otwocku?

Gros budżetu wydatkowanego przez mój wydział to kwoty stałe, dotacyjne, przeznaczone dla organizacji pozarządowych. Jeżeli dana organizacja dostanie w tym roku zamiast 20-stu tylko 10 tysięcy, to wiadomo, że zrobi mniej niż planowała. Jeżeli będziemy tylko ciąć wydatki, to nie ma mowy o rozwoju i pójściu do przodu. Szkoda byłoby zaprzepaścić ten efekt promocyjny, który udało nam się osiągnąć na kanwie ubiegłorocznych obchodów 100-lecia miasta. Dla przykładu - Żyrardów, który w ubiegłym roku również świętował 100 lat swojego istnienia, w tym roku podwyższył budżet przeznaczony na promocję i kulturę o 1,5 mln zł. To dowód na to, jak powinno się zdyskontować fakt, że o mieście mówi się coraz więcej.

- Za moment koniec roku szkolnego i wakacje... Jaką ofertę kulturalną przygotowujecie Państwo na ten czas dla mieszkańców Otwocka?

- Konsekwencją uchwalonego budżetu jest to, że nie mamy w tej chwili żadnej oferty specjalnej na lato. Chcemy utrzymać plażę miejską, z którą nota bene też był problem, bo radni obniżyli środki na jej utrzymanie o połowę, wskutek czego mimo dwukrotnego ogłoszenia zapytania ofertowego nie udało nam się znaleźć żadnego wykonawcy. Po podwyższeniu kwoty przez radnych do poziomu, o który postulował prezydent w październiku ubiegłego roku, w końcu znalazł się oferent, więc plaża powinna ruszyć niebawem, czyli od 3 czerwca, chociaż mogłaby działać już dawno, gdyby była pogoda i gdyby zapisy budżetowe pozostały niezmienione. To kolejny dowód na to, że takie posunięcia ze strony radnych nie mają sensu.

Będziemy się starać, podobnie jak w roku ubiegłym, realizować w parku miejskim „Kino z klimatem”. Mówię „starać się”, bo z realizacją tego przedsięwzięcia również mamy problemy z powodu braku prądu. W parku jest oczywiście zasilanie wykorzystywane m.in. przez funkcjo-



nujące zimą lodowisko, zwykle z końcem marca było ono przepisywane na nas, czyli Urząd Miasta. W tym roku koszty prądu miało pokrywać OCK, które jest organizatorem większości imprez odbywających się w parku i które mogłoby refinansować sobie koszty prądu w sytuacji, kiedy korzysta z zewnętrznego organizatora imprezy. Niestety, w związku z trudną sytuacją finansową Centrum okazało się to niemożliwe. W efekcie, np. telewizja Polsat, która organizuje dużą imprezę w parku z okazji Dnia Dziecka, będzie musiała korzystać z agregatów prądowych. Jest to jednak niemożliwe w przypadku tak małej imprezy, jaką jest „Kino z klimatem”. Koszty postawienia agregatów byłyby bowiem wyższe od kosztów całej imprezy. Musimy jednak jakoś rozwiązać ten problem.

- Okrojony przez radnych „koalicji rządzącej” budżet Otwockiego Centrum Kultury powoduje, że instytucja ta skazana jest w tym roku praktycznie na vegetację. Czy mógłby Pan tę sytuację skomentować?

- Aktualnie sytuacja Otwockiego Centrum Kultury jest bardzo trudna. Jeżeli jego budżet się nie zmieni, to na jakiegokolwiek imprezy masowe do końca roku nie mamy co liczyć. Gdyby nie to, że telewizja Polsat pokryła 90 proc. kosztów imprezy, która odbędzie się z okazji Dnia Dziecka w Parku Miejskim, to tak naprawdę nie moglibyśmy liczyć w tym roku w Otwocku na żadną dużą imprezę kulturalną. Realizacja małych zadań warsztatowych, 2-3 sztuki teatralne w roku - zresztą bardzo fajne - w wykonaniu zespołu amatorskiego na pewno nie wystarczą, aby teatr był samowystarczalny. Po to remontowaliśmy obiekt, aby to miejsce trochę „rozkręcić”, wypromować, zapraszać arty-

stów nie tylko z Warszawy, ale i z Polski. Nie da się, niestety, tego zrobić bez pieniędzy...

Zrobiłem takie porównanie 22 miast podobnej wielkości, co Otwock, czyli liczących ok. 40-50 tys. mieszkańców i okazało się, że - my jako miasto - procentowo w stosunku do budżetu na kulturę, sport i turystykę wydajemy najmniej. Mało tego, od drugiego miasta w Polsce dzieli nas różnica w budżecie 1,5 mln złotych. To suma niebagatelna. Generalnie miasta wydają na kulturę, sport i turystykę łącznie z promocją od 4 do 10 proc. Dla porównania - Otwock w tym roku tylko 2,71 proc. Ja rozumiem potrzebę inwestycji, każdy z nas lubi dobre drogi czy równe chodniki, ale one muszą dokądś prowadzić... Zrównoważony budżet nie jest antidotum na wszystko.

- Za brak środków finansowych na kontach OCK próbowano obarczyć winą Pana. Jak Pan się z tym czuje?

- Zaczynam się już powołać do tego przyzwyczajając... Prawda jest taka, że radni w grudniu ubiegłego roku obcięli budżet OCK o 800 tysięcy złotych. Obarczanie winą za ten stan mnie, pana Rakowskiego czy pana Prezydenta jest po prostu śmieszne, ale w takiej rzeczywistości żyjemy.

- Czy kulturze jest po drodze z polityką? Czy tam, gdzie pojawia się polityka, kończy się kultura?

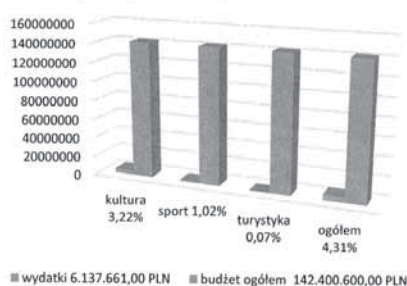
- Ja bym powiedział inaczej... Tam, gdzie do samorządu wchodzi polityka, tam kończy się samorząd. Coś w tym jest na rzeczy, bo różni się nikt nikomu nie broni, ale gdy przestajemy rozmawiać i postępujemy w myśl zasady: im gorzej - tym lepiej, to tak naprawdę nie jest to nic innego jak robenie szkody wszystkim nam dookoła.

Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Idziak

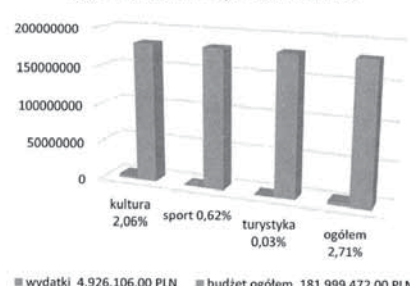
Rok 2016

ogół wydatków 4,31% budżetu



Rok 2017

ogół wydatków 2,71% budżetu



Udział wydatków na kulturę, sport i turystykę w budżecie Miasta Otwocka

Prezydent zaprasza na spotkanie dotyczące Budżetu Obywatelskiego

OTWOCK Czy kiedykolwiek składałaś/-eś wniosek do budżetu obywatelskiego i znasz ogólne zasady jakimi kieruje się budżet obywatelski? Masz pomysł jakie zmiany należy wprowadzić, żeby otwocki budżet obywatelski był coraz lepszy? Chcesz mieć wpływ na kształt otwockiego budżetu obywatelskiego? Jeśli tak, to zostań członkiem Rady Budżetu Obywatelskiego!

Budżet obywatelski, nazywany również partycypacyjnym, to proces w którym mieszkańcy decy-

dują o przeznaczeniu części lub całości budżetu danego miasta lub gminy. Decyzje mogą być podejmowane bezpośrednio przez mieszkańców bądź za pośrednictwem organizacji społecznych. Najważniejszym elementem budżetu obywatelskiego są regularne spotkania mieszkańców z przedstawicielami władz, podczas których rozmawia się o przeznaczeniu wspólnych pieniędzy. W trakcie tych spotkań mieszkańcy mogą się dowiedzieć o zasadach obowiązujących w ramach budżetu obywatelskiego w danym roku, har-

monogramie zaplanowanych działań w całym procesie oraz puli środków przeznaczonych do dyspozycji mieszkańców.

Spotkanie inauguruje prace nad tegoroczną edycją Budżetu Obywatelskiego w Otwocku odbędzie się w środę 7 czerwca 2017 r. o godzinie 18:00 w Auli Urzędu Miasta Otwocka, budynek A, I piętro. W skład Rady Budżetu Obywatelskiego wejdą przedstawiciele Rady Miasta Otwocka, Prezydenta Miasta Otwocka, instytucji publicznych, organizacji społecznych działających na terenie miasta oraz mieszkańców Otwocka.

Podpalał las, żeby uczyć się gasić

CELESTYNÓW Jak odkryli strażnicy leśni z Nadleśnictwa Celestynów - dwa pożary ściółki leśnej w okolicznych lasach zostały spowodowane ręką ludzką. Jednak najbardziej przynębiające jest to, że podpalaczem okazał się 18-latek z jednej z młodzieżowych grup OSP powiatu otwockiego, który rozniecał ogień, żeby potem patrzeć jak się prawidłowo gasi pożar lasu.

Zrobiło się gorąco i sucho, w związku z czym nie ma prawie dnia, aby strażacy jednostek powiatowych nie wyjeżdżali do gaszenia pożarów lasu. I tak, np. 28 maja strażacy OSP Otwock-Jabłonna, OSP Wólka Mładsza, OSP Wiązowna i OSP Dąbrówka przez przeszło 6 godzin zmagali się z pożarem lasu w okolicach ulicy Kochanowskiego w Otwocku. Tego samego dnia pożar poszycia leśnego pomiędzy miejscowościami Łasek-Tabor gasiły LPP Celestynów oraz OSP Poddziel. 29 maja w okolicy miejscowości



Zatrzymany pseudostrażak na komisariacie policji Fot. KPP Otwock

Poddziel palił się las w dwóch miejscach - gasiły go OSP Poddziel i OSP Regut.

Jak widać jest dużo pożarów z przyczyn naturalnych, tym bardziej szokujące jest zachowanie 18-latka, który jak się okazało dwa razy podpalał ściółkę leśną w różnych częściach celestynowskich lasów w pierwszej połowie maja (5 i 13.05). W tamtych przypadkach dzięki szybkiej interwencji miejscowych jednostek straży pożarnej nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia, jednak spłonęło osiem arów uprawy leśnej.

Młodego mężczyznę podczas podpalania zarejestrowały ukryte kamery leśne. Strażnicy z Nadleśnictwa Celestynów przekazali dowody umyślnego podpa-

lenia policjantom z celestynowskiego komisariatu. Funkcjonariusze zatrzymali 18-latka w poniedziałek, 29 maja. Podejrzany przyznał się do winy. Powód? Chciał przyjrzeć się dokładnie akcji gaśniczej. Straty oszacowano na prawie 900 złotych.

Jak informuje KPP Otwock mężczyzna dobrowolnie poddał się karze. Prokurator prowadzący sprawę z Prokuratury Rejonowej w Otwocku zastosował wobec mężczyzny karę ograniczenia wolności na okres 8 miesięcy z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

ZetKa

Handlarz narkotykami aresztowany

KARCZEW Niezły zestaw „prochów” znaleźli policjanci u 38-letniego Kamila S. z Karczewa. Mężczyzna jak się okazało był dilerem. Został aresztowany na trzy miesiące.

W poprzednim tygodniu miejscowi policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli drogowej auto osobowe. Gdy trzeba się było wylegitymować, kierowca zaczął się bardzo denerwować. To wzbudziło czujność funkcjonariuszy, którzy postanowili sprawdzić go dokładniej. Podejrzenia okazały się słuszne - mężczyzna był pod wpływem narkotyków, a na dodatek miał przy sobie znaczne ilości marihuany i amfetaminy oraz gotówkę w kwocie kilkunastu tysięcy. Jak się można domyślać, po takim odkryciu trafił prosto na otwocką komendę.

Następnie policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Otwocku sprawdzili mieszkanie zatrzymanego. Tam znaleźli narkotyki w znacznych ilościach, a także sprzęt do ich zażywania (strzykawki, pipetki), ważenia, dużo torebek foliowych z zapie-

ciem strunowym. Trafili do domu diler, a także zwykłego złodzieja, ponieważ wśród jego rzeczy policjanci znaleźli skradziony rower.

Funkcjonariuszom szybko udało się ustalić, że 38-latek handlował nielegalnymi substancjami, a w jednym przypadku płacił narkotykami za seks. Kamil S. usłyszał łącznie osiem zarzutów dotyczących kierowania pojazdem pod wpływem środków odurzających, posiadania znacznych ilości środków odurzających oraz ich udzielanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, a także paserstwa. I to może nie być jeszcze wszystko - otwockcy policjanci wciąż badają sprawę.



Fot. KPP Otwock

Na podstawie zebranego materiału Sąd Rejonowy w Otwocku zastosował wobec Kamila S. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

ZetKa

6 czerwca zawyją syreny

POWIAT Jak poinformowało Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Otwocku, we wtorek, 6 czerwca 2017 roku w godzinach od 9:00 do 13:00 podczas ćwiczenia pod kryptonimem RENEGAD - SAREX-17/I zostanie przeprowadzona głośna próba syren alarmowych w ramach sprawdzania elementów wojewódzkiego systemu wykrywania i alarmowania na terenie powiatów i miast na prawach powiatów woj. mazowieckiego.

REKLAMA

OFERTA OBOWIĄZUJE
OD 05.06.2017 DO 18.06.2017
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

4¹⁵ 200g 20,75 za 1kg DR GERARD BISZKOPTY MORELOWO - ŚMIETANKOWE PAŁECZKA KREMOWA MORELOWA	5³⁰ 150g 35,33 za 1kg DR GERARD ZWIERZAKI WIELOZBOŻOWE
5⁵⁹ 235g 23,78 za 1kg DR GERARD PRYNCYPALKI CLASSIC	6⁷⁹ 235g 28,89 za 1kg DR GERARD PRYNCYPALKI KOKOS

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

sklep nr 23 ul. Czaplickiego 2 Otwock sklep nr 29 ul. Jana Pawła II 6A Otwock sklep nr 32 ul. Leśna 7 Józefów sklep nr 40 ul. Andriollego 21 Otwock sklep nr 48 ul. Sikorskiego 91 Józefów	sklep nr 49 ul. Kard. Wyszyńskiego 51 Józefów, sklep nr 51 ul. Sportowa 4 Otwock sklep nr 55 ul. Reymonta 65 Otwock, sklep nr 151 ul. Wypoczynkowa 1 Otwock-Wólka Mładsza sklep nr 153 ul. Narutowicza 354A Otwock-Świerk sklep nr 155 ul. Górecka 1 Otwock-Jabłonna
--	---

Józefów-Michałin, ul. Piłsudskiego 42 A, tel.: 22 710 20 50, 789 65 06

DOMAL
WWW.DOMAL.PL

59⁹⁰ zł DULUX Absolute White, biała, 9L	SADOLIN Impregnat do drewna, 9L 117⁹⁰ zł
---	--

DRABINY • ART. METALOWE, WYKOŃCZENIOWE • PŁYTA GIPSOWA • TYNKI • MIESZALNIA FARB

IMG | **Biuro Rachunkowe**
Ubezpieczenia

OTWOCK ul. Górna 6 m. 47 693 80 72 72	JÓZEFÓW ul. Piłsudskiego 20A 780 055 510	GÓRA KALWARIA ul. Pijarska 4/1 785 17 95 86
--	---	--

UBEZPIECZENIA JÓZEFÓW

IMG BIURO RACHUNKOWE

www.img.waw.pl

100-lecie z pompą

WIĄZOWNIA Ochotnicza Straż Pożarna w Wiązownie święci w tym roku 100-lecie powstania. W związku z tym i strażacy, i mieszkańcy gminy już od kilku tygodni szykują się do uroczystego finału obchodów, który odbędzie się 10 czerwca br. na placu przy ul. Pęcliczkiej w sobotę, 10 czerwca.

100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wiązownie świętuje cała Gmina. Wydarzenie to jest okazją, by docenić ludzi, którzy niejednokrotnie z narażeniem własnego życia niosą pomoc innym, jest wyrazem uznania lokalnej społeczności dla ofiarności i trudu ponoszonego przez druhowa w wypełnianiu obowiązków strażaka.

Program:

- 14.00 - Msza Święta
- 15.00 - Wręczenie odznaczeń i podziękowań
- 16.00 - Koncert zespołu Rajan
- 17.00 - Koncert GOK (Paweł Izdebski, Iza Bundy, Domini-ka Wieczorkowska)
- 17.45 - Mini spektakl "W przestworzach"
- 18.15 - Kabaret Smile
- 19.30 - Gwiazda wieczoru Big Cyc
- 20.30 - Zakończenie

Bezpłatna mammografia

POWIAT Masz 50-69 lat? Zrób mammografię! W czerwcu możesz to zrobić w mammobusie Lux Med, który przyjedzie do pięciu miejscowości powiatu.

Bezpłatne badania mamograficzne w mammobusach odbędą się:

- **Osieck** – 14 czerwca przy Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. Rynek 21
- **Sobienie-Jeziory** – 19 czerwca przy Świątlicy, ul. Duży Rynek 1
- **Kotłbiel** – 19 czerwca przy Urzędzie Gminy, ul. Szkolna 1
- **Celestynów** – 19 czerwca przy Ośrodku Zdrowia, ul. Regucka 5
- **Wiązowna** – 20 czerwca przy Ośrodku Zdrowia, ul. Lubelska 36

Badanie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi jest bezpłatne, refundowane kobietom w wieku 50 – 69 lat co 2 lata przez NFZ (lub co 12 miesięcy dla kobiet, które w ramach realizacji Programu otrzymały odpowiednie pisemne wskazanie). Nie jest wymagane skierowanie lekarskie.

Prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na Call Center czynne jest od poniedziałku do soboty.

Dom, jakich mało...

CELESTYNÓW Krzysztof Mikuła (KM) i Joanna Strus – Mikuła (JSM) od ponad sześciu lat prowadzą Rodzinny Dom Dziecka w Podbieli, do którego przyjęli dotychczas 26 odrzuconych dzieci. Obecnie pomagają piątce z nich wieku od 2 do 14 lat.

- *Spotykamy się w wyjątkowym dniu, bowiem 30 maja w Polsce obchodzimy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. Proszę więc przyjąć najlepsze życzenia: powodzenia w życiu osobistym oraz sukcesów i wytrwałości w pracy.*

(KM), (JSM): Dziękujemy.

- *Jak zrodził się u Was pomysł na tę działalność?*

(JSM): Kiedy się poznaliśmy, okazało się, że mamy te same priorytety i marzenie, aby stworzyć Rodzinny Dom Dziecka. Było to w Wytwórni Filmowej „SE-MA-FOR” w Łodzi. Oboje, jako artyści – plastycy, byliśmy zatrudnieni w pracowni plastycznej. Po dwóch latach znajomości pojechaliśmy do Anglii, aby tam popracować, zdobyć trochę doświadczenia w pomocy społecznej i zarobić na dom.

(KM): Po pięciu latach kupiliśmy posesję koło Koszalina. Niestety, okazało się, że nie możemy tam założyć RDD. Nadal pracowaliśmy w Anglii, pomagając trudnej młodzieży i szkoląc się w zakresie pomocy społecznej. Zaczęliśmy szukać ogłoszeń w całej Polsce i wreszcie trafiliśmy na ofertę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Otwocku. Poszukiwano chętnych do prowadzenia RDD w domu na wsi, a nam o to chodziło. Chcieliśmy, aby dzieci wychowywane były w otoczeniu przyrody i kontakcie ze zwierzętami, w dobrym środowisku terapeutycznym przy jednoczesnym wykorzystaniu naszych uzdolnień plastycznych. Od początku mieliśmy wizję tego domu.

(JSM): Kiedy przyjechaliśmy do Podbieli i zobaczyliśmy taką „wiochę”, byliśmy zachwyceni. Nasi bliscy byli za to bardzo zdziwieni (śmiech).

- *Jakie były początki Waszej pracy w Podbieli?*

(JSM): Mieszkając jeszcze w Anglii, przyjeżdżaliśmy do Polski, aby poznać dzieci,

które miały z nami zamieszkac. Nawiazywaliśmy z nimi relacje. Po sprowadzeniu się do kraju urządziliśmy dom w Podbieli i zabraliśmy ósemkę dzieci z DD w Józefowie – Michalinie. Była to Wigilia Bożego Narodzenia.

(KM): Razem z dziećmi pojechaliśmy po choinkę, a później wspólnie ją ubraliśmy i zaczęliśmy świętować.

- *Z jakimi problemami borykają się dzieci, które do Was trafiają?*

(JSM): Wspólnym ich problemem jest to, że wszystkie, na jakimś etapie swojego życia, odrzucono je. Czy to z powodu śmierci rodzica, czy też z innych przyczyn zostały nagle wyrwane ze swoich środowisk.

(KM): Odrzucenie wiąże się z ogromnym cierpieniem dziecka. Młodego człowieka przesyła niewybrazalny ból, którego nie potrafi wyrazić, nie potrafi porozumieć się ze światem i w dodatku nie wie, co się z nim dzieje. Niewiele od niego zależy, nikomu nie ufa, a jednocześnie ma potrzebę bezpieczeństwa. Takie dziecko jest „wielką niewiadomą”. Należy więc stworzyć warunki, aby poczuło się bezpiecznie i pozwoli odkrywać je, a następnie próbować rozwiązywać problemy jeden po drugim. Trzeba pamiętać, że każde dziecko jest inne. Ważne jest więc indywidualne podejście.

(JSM): Przyjmujemy głównie dzieci ze środowisk dysfunkcyjnych, często zaniedbane, ze zmianami metabolicznymi, neurologicznymi czy FAS (alkoholowy zespół płodowy – przyp. redakcji). To powoduje opóźnienie rozwojowe, a czasem upośledzenie umysłowe.

(KM): Cierpienie związane z odrzuceniem może być też powodem różnych upośledzeń i chorób, łącznie z somatycznymi.

- *Jak często rodzice biologiczni kontaktują się ze swoimi dziećmi?*

(JSM): Bywa bardzo różnie: czasem dziecko zostaje odebrane rodzinie w wyniku niedopatrzności, chwilowej depresji czy załamania nerwowego rodzica. Ci ludzie bardzo szybko się ożywiają:



często kontaktują się ze swoimi dziećmi i skutecznie walczą o ich odzyskanie, współpracując z nami. Takie dzieci wracają do swoich domów w ciągu 2-3 miesięcy.

(KM): Ale są również rodzice zupełnie nieodpowiedzialni, którzy nie interesują się losem swoich potomków. Czasem nie kontaktują się z nimi w ogóle. Wtedy dość szybko reguluje się sytuacja prawną dziecka, które następnie trafia do rodziny adopcyjnej. To zwykle dotyczy dzieci do trzeciego roku życia.

- *Jakie umiejętności są potrzebne w tej pracy?*

(JSM): Myślę, że potrzebna jest umiejętność zdobywania wiedzy teoretycznej, postawa naukowa, której wzorem jest Janusz Korczak. Opiekun powinien mieć pewne predyspozycje oraz narzędzia, którymi skutecznie pomaga innym. Dotyczy to również umiejętności diagnozy. Cechą, która pomaga mi w pracy, jest dystans do samej siebie i poczucie humoru, ale też dystans do rzeczy materialnych – dzieci to straszne „psuje” (śmiech). A poważnie: dzieci często wyładowują swoją energię na różnych przedmiotach.

(KM): Zwykle mówi się, że trzeba być miłym, cierpliwym i kochać dzieci. Według mnie to slogan i stereotyp. Tutaj trzeba chcieć i umieć rozwiązywać konflikty, trudne sytuacje oraz towarzyszyć dziecku w różnych okolicznościach. Nie można być idealnym, ale pokazać, że wszyscy popełniamy błędy i staramy się na błędach uczyć. Trzeba być otwartym i szczerym wobec siebie.

(JSM): Ważna jest też relacja między opiekunami. Dzieci powinny czerpać z tego, co

jest między nami. Kiedy widzą, że my się kochamy, wtedy chcą być blisko nas. Miłość jest źródłem życia.

(KM): Pojawiające się problemy rozwiązujemy wspólnie z dziećmi, aby uczyły się jak to robić: prosić, dziękować, przepraszać... To są pozornie proste rzeczy, a jednak fundamentalne, konieczne do budowania przez dziecko własnej tożsamości. W ten sposób tworzymy przestrzeń terapeutyczną.

- *Co jest dla was najtrudniejsze?*

(KM): Znalezienie czasu na wypoczynek, refleksję, ale też naukę i rozwój osobisty. Pracujemy w domu i to wymaga samodyscypliny. Tu jest nasz dom i tu jest nasza praca. Musi być czas na „ładowanie baterii”, wtedy też lepiej wypełniamy swoje obowiązki.

(JSM): Trudno mi pogodzić się z sytuacją, gdy nie potrafię pomóc dziecku, nie potrafię znaleźć sposobu na rozwiązanie jego problemu. Czasem konsultujemy konkretne przypadki u różnych autoritetów, łącznie z profesorami i też nie znajdujemy odpowiedzi.

- *Co powiedzielibyście ludziom, którzy rozważają podjęcie opieki nad porzuconymi dziećmi?*

(KM): My wiedzieliśmy od początku, czego chcemy i mieliśmy obraz naszej rodziny. Kiedy rozpoczynaliśmy działalność, posiadaliśmy już pewne umiejętności dydaktyczne potrzebne do realizacji tego zadania, byliśmy dobrze przygotowani w dziedzinie pedagogiki. Mamy też potrzebę ciągłego rozwoju i uczenia się.

(JSM): Do tej pracy powinno się bardzo pieczołowicie przygotować. Zanim się zostanie lekarzem, trzeba kil-

ka lat studiować. Podobnie i tutaj. To nie może być tylko odruch serca, nie wystarczą same chęci.

(KM): W RDD mamy do czynienia z wychowywaniem długoterminowym. Niektóre dzieci będą z nami przez kilkanaście lat. Nie można zrezygnować, kiedy się chce, więc wiąże się to z ogromną odpowiedzialnością. Jeżeli się ktoś waha podjąć decyzję, która będzie skutkowałą przez wiele lat, powinien rozpocząć pracę winnej formie, np. pogotowiu rodzinnym, gdzie jest duża rotacja dzieci. My uczestniczymy w procesie zdrowienia dziecka, które może trwać i 10 lat. Przerwanie tego procesu może spowodować znaczne pogorszenie jego stanu.

- *Proszę przywołać najtrudniejszą sytuację w waszej pracy.*

(JSM): Było to oddanie pierwszego noworodka do adopcji. Dziecko mieszkało z nami tylko 3 miesiące. To krótki czas, jednak pielęgnacja małego przez całą dobę sprzyja powstawaniu szczególnych więzi. Nie byłam na to gotowa.

(KM): Ja również zapamiętałam tę sytuację. To było nowe i bardzo trudne doświadczenie.

- *Czego chcielibyście dzisiaj sobie życzyć?*

(JSM): Większej życzliwości od ludzi wokół nas. Jesteśmy trochę na „cenzurowanym” w naszym środowisku.

(KM): Ludzie często nie rozumieją nas. Czasem tylko trafia się ktoś wyjątkowy, potrafiący słuchać, chętny do współpracy w procesie wychowawczym naszego dziecka. Życzylibyśmy sobie więcej takich ludzi.

Myśliwi z WKŁ „Bażant” uhonorowani medalami

POWIAT Ostatnia niedziela, 28 maja, była szczególnym dniem dla pięciu myśliwych z Wojskowego Koła Łowieckiego nr 194 „Bażant”, ponieważ za swoją działalność zostali uhonorowani Medalami Zasługi Łowieckiej, które wręczył im sam minister środowiska. Srebrny medal otrzymał Stefan Traczyk, brązowe zaś Sławomir Grządka, Łukasz Krzemiński, Marek Niezgoda i Adam Siwik.



Myślisz, że dla myśliwego najważniejsze jest polowanie? Otóż wcale nie - wabikiem, który ich ciągnie do lasu jest często chęć bliskiego obcowania z dziką przyrodą, co uspokaja i regeneruje siły. Tak swoją pasję do łowiectwa uzasadniają wspomniani panowie z WKŁ „Bażant”. Za ten przywilej, jak mówią, odpłacają szacunkiem i dbałością o las i jego mieszkańców.

Uroczysta majówka myśliwska

28 maja w Woli Gułowskiej (pow. łukowski) odbyła się X Majówka Myśliwska, na której stawili się myśliwi z kół łowieckich okręgu siedleckiego, lubelskiego, warszawskiego i bielsko-podlaskiego. To była duża uroczystość inaugurująca obchody 95-lecia powstania Polskiego Związku Łowieckiego.

Organizatorzy, czyli Wojskowe Koło Łowieckie „Ryś” nr 304 i Dom Kultury- Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, zaprosili z tej okazji wielu



ważnych gości. Byli to m.in. Jan Szyszko - minister środowiska, Przemysław Czarnek - wojewoda lubelski, Marek Roman - dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, Włodzimierz Wolski - wicestarosta łukowski, wóldarze gminy Adamów, duszpasterze, leśnicy, ludzie kultury.... Zebranych witał wojewoda lubelski, który podkreślał, że takie spotkania jednoczą i umacniają leśników, myśliwych, łowczych - ludzi troszczących się o przyrodę i środowisko oraz opolskie narodowe tradycje. Najważniejszym punktem uroczystości było odznaczenie kilkudziesięciu myśliwych medalami, które wręczył im minister środowiska. Uhonorowanych zostało także kilka kół łowieckich, m.in. Koło Łowieckie „Sokół” z Kolbieli.

Następnie pocztę sztandarową kół łowieckich, a za nimi wszyscy zebrani przemaszewali do Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej, gdzie została odprawiona msza święta za myśliwych. Piękną oprawę muzyczną zapewnił Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod batutą Mieczysława Leśniczaka.

WKŁ „Bażant”

Wojskowe Koło Łowieckie nr 194 „Bażant” liczy obecnie 53 członków. Koło jest rodzajem stowarzyszenia, które powstało w 1955 roku i miało wtedy swoją siedzibę w Otwocku; od 2013 roku w Garwolinie. Dzierżawi ono dwa obwody łowieckie:

- Obwód nr 434 o powierzchni 5867 ha znajdujący się w powiecie otwockim na gruntach gmin Celestynów, Kolbiel i Wiązowna;
- Obwód nr 530 opow. 4300 ha w powiecie garwolińskim

i częściowo ryckim w gminach Trojanów i Steżycza.

Jak mówi prezes Zarządu WKŁ „Bażant”, Krzysztof Stoń, jest to koło średniej wielkości, ale dzięki różnorodnym wysiłkom coraz bardziej zauważalne na zewnątrz. Natomiast medale są obecnie jedyną formą podziękowania myśliwym za wieloletnią pracę na rzecz stowarzyszenia.

Myśliwi bardzo dbają o herbobowego bażanta. Co roku, regularnie prowadzą zasiedlanie ptaków na łowiskach, troszczą się, aby miały wystarczającą karmę i mogły się rozmnażać. Polowanie z psem na bażanty to - jak opowiada myśliwy Adam Siwik - klasyczna łowiecka, ale wciąż bardzo emocjonująca.

Obecnie jednak myśliwi WKŁ „Bażant” najczęściej polują na zwierzyń, która przysparza wielu kłopotów, np. rolnikom, czyli dziki. Jak mówi nadleśniczy Stefan Traczyk, w ostatnich czasach nastąpił potężny wzrost liczby dzików, który najlepiej chyba ilustruje liczba zastrzelonych zwierząt. Otóż w latach 90. w sezonie łowieckim jak padło 4-6 dzików to było wielkie wydarzenie - twierdzi leśnik. - Dzisiaj odstrzala 100-110 sztuk w naszym obwodzie to żaden wyczyn.

Kim są odznaczeni myśliwi?

Nagrodzony srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej Stefan Traczyk jest łowczym Wojskowego Koła Łowieckiego nr 194 „Bażant” od 2005 roku. Łowczy to organizator i nadzorca działalności łowieckiej koła: ustala harmonogram polowań i pilnuje przestrzegania prawa, zasad bezpieczeństwa oraz etyki łowieckiej.

Stefan Traczyk jest obecnie nadleśniczym Nadleśnictwa Jabłonna, a łowiectwo to

jego hobby od 1988 roku. Jak mówi, myślistwo zapewnia przede wszystkim odpoczynek dla niego, a także jego rodziny. Traktuje je jednak poważnie i zawsze angażuje się w działalność koła, w tym m.in. w przedsięwzięcia edukacyjne i promocyjne na rzecz łowiectwa, za które właśnie został odznaczony. Organizował, np. konkurs wiedzy łowieckiej dla młodzieży z gimnazjum w Celestynowie i zasiedlanie bażanta - terenowe zajęcia edukacyjne z młodzieżą. Otrzymał medal to nie pierwsze wyróżnienie Stefana Traczyka - w 2007 roku odznaczony został brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej za przylapanie na gorącym uczynku czterech kłusowników, którzy schwytali we wnyki dzika i zadłgali go nożami w okolicach Łasku w Celestynowie.

Łukasz Krzemiński, z gminy Celestynów, poluje w kole „Bażant” od 17 lat. To bardzo zaangażowany myśliwy, który kontynuuje i przekazuje rodzinne tradycje - jego dziadek Złotkowski był znanym wokolicy łowczym, w kole jest też jego syn Antoni. Należy do dwóch obwodów - 530 i 434. Myślistwo, jak mówi, stanowi dla niego hobby i styl życia. Z kilkunastoletniej działalności za bardzo ważny uznaje udział w komisji szacowania szkód łowieckich, na której opiera się współpraca między myśliwymi i rolnikami. Chętnie i często pomaga przy zajęciach edukacyjnych dla młodzieży.

Członkiem komisji do wyceniania szkód łowieckich jest także kolejny odznaczony - Sławomir Grządka. Pełni on w obwodzie nr 530 funkcję strażnika łowieckiego, którego szczególnym zadaniem jest pilnowanie terenu i eliminowanie nieprawidłowości, takich jak kłusownictwo.

Poza tym dba o przestrzeganie prawa łowieckiego przez myśliwych i odnowę zwierzyń.

Strażnikiem łowieckim w obwodzie nr 434, który w sytuacjach stwierdzenia kłusownictwa pierwszy interweniuje, jest Adam Siwik, mieszkaniec Sepochowa, gm. Kolbiel. „Bażant” to jego macierzyste koło w PZŁ od 1996 roku. Obecnie należy do niego także syn - Kacper Siwik. Łowiectwo jest sposobem na życie, zajęciem, które pomaga odetchnąć od codzienności. - Mój wypoczynek to nie plaża, ale wyprawa do lasu, podczas której trzeba się często natrudzić, co przynosi jednak radość - mówi. - Myślistwo jest obcowaniem z naturą, spotkaniami z kolegami, pasją, jakiej życzę każdemu, prawdziwy balsam na wszelkie kłopoty.

Kolejny odznaczony Marek Niezgoda, członek Komisji Rewizyjnej Koła, mieszkaniec Sobolewa, podczas majówki w Woli Gułowskiej podkreślał, że miło być docenionym, ale medale to nie najważniejsze w łowiectwie. Dla niego najistotniejsze jest przebywanie na łonie przyrody, na co przeznaczają każdą wolną chwilę. Wyjazd na łowisko, np. na takie jak Podeblucie, torfowiska położone w dawnym korycie Wisły, dziewiczy teren daje prawdziwe uspokojenie i umożliwia doświadczanie przyrody, które przeciętnemu człowiekowi jest obce. Polowanie jest tak przy okazji - mówi. Odgrywa jednak ważne znaczenie, ponieważ teraz w Polsce to myśliwi zastępują naturalną selekcję, regulując populację, np. dzika, który nie ma naturalnego wroga.

Wszyscy nagrodzeni czują się prawdziwymi ekologami, ludźmi odpowiedzialnymi za las i jego mieszkańców. Samo to jest warte docenienia.

Kazimiera Zalewska

PRZYGARNIJ MNIE

CELESTYNÓW Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt zachęca do adopcji jego podopiecznych.



SURI ma w sobie młodzieńczy wdzięk. Jest bystra i żywiołowa, mimo ok. 6 lat. Na początku powoli, nieufnie otwierała się na bliskość. Wciąż jednak wydaje się, że za czymś tęskni i czeka. Wie, że schronisko to nie jest jej prawdziwy dom. Nie traci nadziei, że ktoś ją pokocha i już nigdy nie porzuci.

Nr 86/16



TAX ma ok. 7-8 lat. Podobny jest zarówno do wyzła jak i do sznauera. Jest spokojny, zrównoważony i dobrze ułożony. Wydaje się, że wciąż jest smutny i za kimś tęskni. Nikt go jednak dotąd nie szukał, więc my szukamy mu najlepszego domu, który go przytuli i da mu poczucie bezpieczeństwa.

Nr 68/17



SKYPE to pies wyjątkowy: ma trzy i pół łapki, jest piękny, młody, szalony i kocha ludzi. Uratowany z wypadku trafił do schroniska pierwszy raz, tu odnaleźli go właściciele, ale niebawem Scape został oddany. Jeszcze nie stracił nadziei, wciąż wierzy, że mimo krótszej łapki ktoś go pokocha bezwarunkowo i już nigdy nie porzuci.

Nr 33/17

Informacje o adopcji: Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie, ul. Prosta 3, tel. 22 789 70 61, e-mail: adopcje@celestynow.toz.pl

List od królowej Elżbiety II



CELESTYNÓW W marcu klasa IVc ze SP im. Batalionu „Zośka” - wraz z wychowawczynią Mirosławą Kurdej - przygotowała kartkę wielkanocną dla królowej Wielkiej Brytanii, Elżbiety II.

Wimieniu królowej odpisała nam dama dworu, dziękując za ręcznie wykonaną kartkę, życzenia i pamięć o całej rodzinie królewskiej.

List, który otrzymaliśmy z dworu królewskiego, był dla nas miłą niespodzianką i sprawił wielką radość.

Wychowawczynie klasy IVc
Mirosława Kurdej

W liście oprócz życzeń uczniowie napisali o naszej szkole, klasie i swoich zainteresowaniach.

Bocian wybrał sołtysa

Na zebraniu mieszkańców Bociana, w którym uczestniczyli wicewójt Ewa Mazek i pracownik Urzędu Gminy Paweł Calka, odbyły się wybory sołtysa i rady sołeckiej.

Kandydatów było dwóch: Krzysztof Kamiński i Arkadiusz Majewski. 21 zainteresowanych (tytuł wzięło udział w zebraniu) w głosowaniu tajnym zdecydowało, że sołtys wsi ma być Krzysztof Kamiński, który po ogłoszeniu wyników obiecał, że będzie starał się kontynuować

wszystkie już rozpoczęte zadania oraz realizować w miarę możliwości finansowych i organizacyjnych pomysły mieszkańców.

Zebrani, również w głosowaniu tajnym, wybrali też radę sołecką, do której weszli: Małgorzata Konca, Arkadiusz Majewski i Jarosław Król.

Nowej radzie i sołtysowi redakcja życzy sukcesów na pożytek mieszkańców wsi Bocian.

AnKa

Ponad 26 mln na ścieżki rowerowe

POWIAT Od 23 maja 2017 definitywnie wiadomo, że są środki na zbudowanie zaplanowanych ponad 45 km ścieżek rowerowych biegnących od Karczewa przez Otwock, Józefów, Wiązownę, Halinów do Sulejówka. Właśnie tego dnia podpisana została umowa na unijne dofinansowanie w wysokości blisko 27 mln złotych projektu, który wspólnie chce realizować wymienione sześć sąsiednich gmin.

Podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim umowę podpisali: wice-marszałek woj. mazowieckiego Wiesław Raboszuk, członkini zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc oraz przedstawiciel lidera projektu - Miasta Józefów, burmistrz Stanisław Kruszewski. Projekt pn. „Wybermy rower - Partnerstwo dla rozwoju komunikacji niskoemisyjnej WOF” ma kosztować 40 281

635,36 zł, z tego dofinansowanie unijne to dokładnie: 26 695 627,24 zł (79,99% całości). Za te pieniądze ma być wybudowane ponad 45 km ścieżki rowerowej i ponad 3,5 km ciągów pieszo - rowerowych.

Czasu na wykorzystanie środków nie jest zbyt dużo, dlatego 25 maja 2017 roku Miasto Józefów jako lider projektu wystąpiło do dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych z wnioskiem o zmianę

terminu realizacji rzeczowej i finansowej projektu z dotychczasowego 30.06.2018 r. na 31.12.2018 r. Powód: jeśli choć jeden z partnerów nie zdąży wykonać swojego zadania - to wszyscy będą musieli zwracać środki.

Co ważne budowa ścieżek rowerowych w sąsiadujących sześciu gminach jest tylko częścią kompleksowej rozbudowy sieci tras rowerowych w metropolii warszawskiej (WOF). Przypominamy, że na ten cel, czyli wybudowanie

łącznie ponad 300 km ścieżek rowerowych, całościowo przeznaczono ponad 240 mln zł funduszy unijnych. Taka dawka pieniędzy na infrastrukturę na pewno ucieszy wszystkich rowerzystów, których liczba w ostatnich latach szybko rośnie. Dzięki tej sieci rowerowej - w naszych gminach oraz na całym obszarze WOF - jazda na rowerze wkrótce stanie się wygodniejsza i, co bardzo ważne, bezpieczniejsza.

ZetKa

ZADANIE 1

Gmina Halinów - razem powstanie 13,46 km ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz chodników za 6 647 089,00 zł (dofinansowanie - 5 317 435,04 zł)

Lokalizacja planowanej inwestycji:

- Okuniew ul. Długa
- Dł. Szlachecka ul. Wyszyńskiego
- Dł. Kościelna ul. Kochanowskiego
- Halinów ul. Okuniewska w rejonie szkoły
- Halinów ul. Mickiewicza
- Józefin ul. Czumy
- Hipolitów dr. kolejowa
- Halinów ul. Bema
- Cisie dr. kolejowa
- Wieloglas Brzeziński
- DK2
- Brzeziny

ZADANIE 2

Miasto Józefów - razem powstanie 14,43 km ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz chodników za 7 355 131,85 zł (dofinansowanie - 4 847 844,72 zł)

Lokalizacja planowanej inwestycji:

- ul. Nadwiślańska,
- ul. Graniczna,
- ul. Skorupki,
- ul. Wyszyńskiego,
- ul. Sikorskiego,
- ul. Piłsudskiego.
- ul. Jarosławska (ul. Wronia w Masterplanie, wg ewidencji dróg powiatowych ul. Sikorskiego)

ZADANIE 3

Gmina Karczew - razem powstanie 4,26 km ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz chodników za 2 520 390,52 zł (dofinansowanie - 1 941 284,98 zł)

Lokalizacja planowanej inwestycji:

- ul. Piłsudskiego,
- ul. Otwocka,
- ul. Bohaterów Westerplatte,
- ul. Hallera,
- ul. Miziołka
- ul. ks. Wyszyńskiego

ZADANIE 4

Miasto Otwock - razem powstanie 10,74 km ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz chodników za 9 073 714,27 zł (dofinansowanie - 5 966 599,70 zł)

Lokalizacja planowanej inwestycji:

- ul. Narutowicza
- ul. Kraszewskiego
- ul. Majowa
- ul. Turystyczna
- ul. Przeworska
- ul. Armii Krajowej
- ul. Tatrzańska

ZADANIE 5

Miasto Sulejówek - razem powstanie 9,57 km ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz chodników za 7 469 803,88 zł (dofinansowanie - 3 735 665,98 zł)

Lokalizacja planowanej inwestycji:

- ul. Armii Krajowej
- ul. Dworcowa
- ul. Grabskiego
- ul. Paderewskiego

ZADANIE 6

Gmina Wiązowna - razem powstanie 11,83 km ścieżek rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz chodników za 7 215 505,86 zł (dofinansowanie - 4 905 010,66 zł)

Lokalizacja planowanej inwestycji:

- droga wojewódzka 721

ZDROWA WODA DLA CIEBIE!

Promocja skierowana do osób, które posiadają przyłącze wodociągowe wybudowane do granicy nieruchomości w ramach Funduszu Spójności.

**WYKONANIE 1 METRA PRZYŁĄCZA
TYLKO 50 PLN NETTO**

OFERTA LIMITOWANA

NAWET DO 48 RAT 0%

Do ceny wykonania przyłącza należy doliczyć opłatę statą w wysokości 880 pln netto.

(22) 779 42 96 | OPWIK@OPWIK.COM | WWW.OPWIK.COM



Klub Seniora świętował rocznicę

KOŁBIEL

W kapitalnie odnowionym budynku na placu targowym w Kołbieli członkowie Gminnego Klubu Seniora „Zawsze młodzi” hucznie obchodzili 13 maja pierwszą rocznicę swojej działalności. Były gminne władze: wójt Adam Budyta, wicewójt Ewa Mazek, skarbnik Hanna Michalska, zespół muzyczny „Andrzej i Maria” i uginające się od smakotyków stoły.



Głównym celem, jaki nam przyswieca, jest integracja środowiska emerytów, którzy po zakończeniu pracy zawodowej chcą jeszcze coś dla siebie i innych zrobić – mówiła Bogusława Araszkiewicz – przewodnicząca Koła. – Gdy szukaliśmy stałego miejsca na nasze spotkania, wójt podsunął nam pomysł wykorzystania do tego celu budynku na targowisku. Jednak widząc jak ów budynek jest zrujnowany, zwątpiliśmy czy damy radę doprowadzić go do stanu używalności. Ale przecież emeryci to ludzie po przejściach, zaprawieni w boju, więc ruszyliśmy do tego boju i jak widać udało się, oczywiście przy dużej pomocy finansowej i przy-

chylności władz gminy oraz rodzin, które wspierały nasze działania.

W przeciągu minionego roku zorganizowaliśmy dwie wycieczki: jedną do Puław, Kazimierza Dolnego i Nałęczowa, a drugą dwudniową do Kozłówki przez Lublin, Zamość i Krasnobór. Ponadto urządziliśmy zabawę integracyjną przy udziale zespołu „Wiejskie Klimaty” z Gliny. Odbyliśmy też kilka spotkań okolicznościowych: wielkanocne i bożonarodzeniowe z udziałem osób starszych i samotnych, sylwester, bal karnawałowy, ostatki, a także kilka spotkań tematycznych, na przykład o zdrowiu, bezpieczeństwie, zdrowym odżywianiu się... W naszym klubie odbył się kurs komputerowy, abyśmy

nie byli „wtył” za wnukami, regularnie też ćwiczymy gimnastykę korekcyjną – podkreślała w swoim krótkim, ale rzeczowym sprawozdaniu pani Bogusia.

Wójt Adam Budyta podziękował przewodniczącą i członkom Klubu za pierwszy rok działalności, życząc udanych przedsięwzięć, ciekawych wycieczek i spotkań w latach następnych.

W dalszej części spotkania członkowie Klubu „Zawsze młodzi” dali dowód, że tak się czują i tacy są, śpiewając, recytując, a następnie tańcząc.

Życzymy im, by dotychczasowa werwa ich nie opuszczała, a siła ducha sprawiała, że wszelkie zdrowotne dolegliwości odchodziły precz.

AnKa

KULTURALNE FISZKI



Fot.: Teatr Urwis

skiego Teatru Muzycznego. Bilety 20 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu spektaklu – do nabycia w Teatrze im. Jaracza.

10 czerwca (sobota), godz. 18.00, 11 czerwca (niedziela), godz. 16.00
Teatr im. Jaracza w Otwocku
ul. Armii Krajowej 4

• Spektakl teatralny dla dzieci pt. „Morska przygoda” w wykonaniu teatru Urwis z Krakowa. Piotruś jest biednym chłopcem żyjącym na wsi. Pewnego dnia spotyka staruszkę, która odmieni jego los, dając mu starą mapę. Chłopiec postanawia wyruszyć w morską podróż, aby odnaleźć skarb. Piotruś przeżywa liczne przygody i spotyka nowych przyjaciół. Bajka autorska, przygodowa i interaktywna. W przedstawieniu zostały wykorzystane elementy kultury żeglarskiej. Wstęp - 5 zł.

8 czerwca (czwartek), godz. 18.00
Biblioteka Publiczna w Gliniance
ul. Napoleońska 46c, Glinianka

• Musical „Skrzypek na dachu” w wykonaniu Wiązow-

• (S)ploty nad Świdrem - sekcja „Szydelko i druty”, która działa przy MOK Józefów, zaprasza do wspólnego szydełkowania przy starym moście kolejki wąskotorowej. Jest to również sposób włączenia się w obchody Światowego Dnia Dziergania w Miejscach Publicznych. Organizatorzy zapewniają szydełko oraz węgł, trzeba pamiętać jedynie o zabranii kocyków bądź leżaków. Wstęp wolny.

17 czerwca (sobota), godz. 11.00
Stary most kolejki wąskotorowej w Józefowie

• „Klasyka w południe”, czyli cykl koncertów promujących młodych i zdolnych studentów; wstęp wolny.

18 czerwca (niedziela), godz. 12.00
MOK Józefów,
ul. Wyszyńskiego 1

REKLAMA

LEWIATAN
TWÓJ DOBRY SĄSIAD

8.88

Kaszanka grillowa 1kg **

2.66

Łowicz **
przecier pomidorowy 500g

2.99

Dżem Herbapol **
wybrane rodzaje 280g

0.99

Prażynki *
Lewiatan 70g

2.99

Żurawina suszona *
Lewiatan 100g

17.77

Szynka w siatce, schab w siatce 1kg **

2.22

Mix Pasłęki 200g **

4.65

Jawo **
pierogi ruskie,
pyza z mięsem 450g

2.99

Dania gotowe Lewiatan *
pulpety w sosie pomidorowym,
fasolka po bretońsku 500g

1.39

Woda Nałęczowianka **
gazowana, niegazowana,
lekko gazowana 1,5L

1.99

Piwo Tyskie Gronie 500ml **

9.99

Kielbasa śląska 1kg **

0.55

Napój Minio ze słomką *
Lewiatan różne rodzaje 200ml

1.29

Lody Cool Smoothie Lewiatan *
jagoda-banan, truskawka 90ml

6.66

Lody Grycan **
wybrane rodzaje 500ml

1.99

Krasnystaw **
Chłodnik 500g

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:
KMM „PROMOCJA”, Otwock ul. Andriollego 68
KINIA I PAMA, Sobienie-Jeziory ul. Duży Rynek 8
F.H.P. DUO, Wilga ul. Wincentego Witosa 12
SKLEP OGÓLNOPOŻYWCZY, Karczew ul. Bohaterów Westerplatte 4
FIRMA HANDLOWA „JB”, Glinianka ul. Napoleońska 44

* Oferta ważna od 05.06.2017 do 11.06.2017

** Oferta ważna od 12.06.2017 do 18.06.2017

Szlakiem zesłania

OTWOCK „Potowinka – rowerem na Ural” to przepiękna książka podróżnicza, historyczna, a nade wszystko opowieść i wspomnienia z zesłania ukochanego taty. 17 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Otwocku odbyło się spotkanie z Agnieszką Martinką, autorką wspomnianej pozycji.



Spotkanie nie przypominało typowej promocji książki – była to bardziej opowieść pełna pasji o przebytej podróży, napotkanych miejscach i przeżyciach pisarki oraz jej towarzyszy. W książce znajdziemy zbiór wspomnień ojca autorki z okresu zesłania, osobiste przeżycia autorki oraz kawał dobrej historii i tego, co wydarzyło się w latach II wojny światowej. Na daleką podróż, Agnieszka Martinka zdecydowała po swoich osobistych przeżyciach oraz po lekturze wspomnianych już wspomnień jej taty z zesłania na teren dawnego Związku Sowieckiego. Do wyprawy pod Ural dołączyła także dwójka znajomych autorki.

Cel podróży to miejscowość Połowinka, położona praktycznie u podnóża

Uralu. To właśnie tam ojciec p. Agnieszki trafił na zesłanie. Miał zaledwie 15 lat, ale już wtedy działał w harcerstwie i stawiał do walki przeciwko okupantom ze Wschodu. W Połowie pracował w kopalni i żył aż do 19 roku życia, kiedy to powrócił po zakończeniu wojny, w swoje rodzinne strony, na Lubelszczyznę. Wyznaczona trasa miała mniej więcej odwzorowywać tę, którą przewożony był p. Zdzisław Martinka, a prowadziła przez Litwę, Łotwę i całą europejską część Rosji. Do przejechania było zatem ponad 4500 km. Wspomniana wycieczka odbyła się między sierpniem a wrześniem 2006 roku. Na spotkaniu pisarka przedstawiła fantastyczne fotogra-

fie z tej podróży, barwnie opowiadając o wszystkich miejscach, które udało im się odwiedzić – przede wszystkim były to Troki na Litwie, Wilno, Daugavpils na Łotwie, Miednoje, Moskwa, Niżnyj Nowogród i oczywiście miejsce docelowe – Połowinki, gdzie doszło do momentów największego wzruszenia i zadumy.

Chyba nie ma nic piękniejszego niż połączenie hartu, spełnienia swoich celów, z odkrywaniem świata i pielęgnowaniem pamięci o swojej najbliższej rodzinie. Na spotkanie z p. Agnieszką Martinką przybyło naprawdę dużo osób, w tym wiele młodzieży. Oczywiście zachęcamy do lektury.

Jan Szczurek

REKLAMA

Top Market

**ZATRUNIĘ DO PRACY W SKLEPIE
OTWOCK - JÓZEFÓW**

**MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE
CV ZE ZDJĘCIEM
PROSZĘ WYSYŁAĆ NA ADRES**

**biuro.krawczyk@pgs.net.pl
tel 723 754 308**

OTWARTE OGRODY

W OBRONIE DZIEDZICTWA

JÓZEFÓW Już w najbliższy piątek do Miejskiego Ośrodka Kultury przybędą przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa, a stanie się tak za sprawą konferencji naukowej pt. „Pasja. Kultura. Dziedzictwo – niematerialne”. Będzie ona poświęcona ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego – prowadzący zwróci uwagę na jej konieczność oraz podzieli się swoimi doświadczeniami z zakresu edukacji kulturowej. Wydarzenie otworzy koncert muzyki tradycyjnej z Powiśla i Mazowsza w wykonaniu Kapeli Niwińskich. Podczas trwania konferencji będzie można zapoznać się z wydaniami Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz spróbować regionalnej sójki glinianej. Wstęp wolny.

9 czerwca (piątek),
godz. 11.00, MOK Józefów,
ul. Wyszyńskiego 1

OTWARTE OGRODY

JÓZEFÓW Przed nami dzieła edycja wspaniałego święta mieszkańców zarówno Józefowa jak i całego powiatu – Festiwalu Otwarte Ogrody (9-11 czerwca). Tegoroczna edycja odbywa się w ramach obchodów 55-lecia miasta Józefowa, a patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Polski Komitet ds. UNESCO, Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Burmistrz Miasta Józefowa. Wstęp wolny na wszystkie imprezy.

Wspomniana wcześniej konferencja jest wydarzeniem rozpoczynającym tegoroczne „Otwarte Ogrody”. Drugi dzień, czyli sobota upłynie tradycyjnie już pod znakiem wielu wydarzeń w niesamowitych józefowskich ogrodach. Będzie można wziąć udział w warsztatach, spotkaniach



artystycznych czy kameralnych koncertach. Szczegóły na www.mokjosefow.pl.

W niedzielę w godz. 11.00 - 14.00 na skwerze im. św. Jana Pawła II odbędzie się towarzyszące festiwalowi wydarzenie „Sąsiedzkie śniadanie. Sąsiedzkie letnisko”. Będzie to piknikowanie w wyjątkowym klimacie międzywojennego letniska. W programie imprezy znajdują się m.in.: warsztaty kulinarne, warsztaty o rzemieślniczym MA.

MUZYCZNIE I PLASTYCZNIE

OTWARTE WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

WIĄZOWNA Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na otwarte warsztaty fotograficzne. Zajęcia obejmują zarówno zagadnienia teoretyczne jak i ćwiczenia praktyczne. Warto wiedzieć, że dobre zdjęcie powstaje tak naprawdę w naszej głowie – robienie zdjęć nie polega tylko na naciśnięciu spustu migawki. Odpowiednia kompozycja, rozmieszczenie w kadrze, podstawowe informacje o akumulatorach, kartach pamięci czy pokrowcu – o tym m.in. będzie na warsztatach „Jak fotografować na wakacjach”. Udział w zajęciach jest bezpłatny, obowiązują zapisy: krystian.hernicisz@gok-wiazowna.pl

9 czerwca (piątek), godz. 16.00, GOK Wiązowna, ul. Kościelna 41

„CZTERNASTAK” NA ROCKOWO

OTWOCK Przed nami czternasty już Powiatowy Festiwal Kultury. Występy sceniczne podzielone zostały na dwie części: od godziny 13.00 rozpoczyna się atrakcje dla najmłodszych, czyli zabawa taneczna, spektakl „Mały strażak”, występ iluzjonisty oraz pokaz cyrkowy. Druga część (od godziny 17.00) to już atrakcje muzyczne dla trochę starszych – występy zespołów rockowych (lokalna grupa „The Rookles”), a także gwiazdy wieczoru: zespół Coma i Luxtorpeda.

Grupa Coma powstała w 1998 roku w Łodzi. Mają na swoim koncie takie prze-



boje jak: System, Zero Osiem Wojna, czy Skaczymy, natomiast Luxtorpeda zadebiutowała na rynku muzycznym w 2011 roku (znani są z takich utworów jak: Hymn, Wilki Dwa). Wstęp wolny.

11 czerwca (niedziela),
godz. 13.00, Park Miejski,
Ottock, ul. Filipowicza

WERNISAŻ WYSTAWY RZEźBY

CELESTYNÓW GOKiS zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy prac uczestników warsztatów rzeźby ludowej w drewnie.

Autorzy: Agnieszka Szymczak, Dorota Szymczak, Edward Pokrywka, Katarzyna Bojanowska-Niewczas, Katarzyna Świdorska, Sylwester Biernacki, Urszula Staniszek.

11 czerwca 2017 r. (niedziela) godz. 16.00
Hala Sportowa w Celestynowie ul. prof. Hilarego

Koprowskiego 2
Wystawę można zwiedzać do 14.06.17 r. w Hali Sportowej w Celestynowie w godz. 10.00-20.00

PYZA O KULTURZE

JÓZEFÓW Zespół taneczny – teatralny „Isadora” zaprasza na przedstawienie pt. „Pyza na polskich drózkach” pod hasłem „Przybliżamy naszą polską kulturę”. W programie: dawne ludowe obyczaje, tańce i piosenki oraz obszerne fragmenty opowieści o Pyzie autorstwa Hanny Januszeckiej. Cena biletu: 6 zł. Możliwość zakupu biletów od początku czerwca w poniedziałki i w środy w godz. 17.00-18.00. W dniu występu od godz. 16.00.

19 czerwca (poniedziałek), godz. 17.00
Stary most kolejki wąskotorowej w Józefowie

Przygotował: Wakul

W Karczewie u świętego Wita

KARCZEW Przejeżdżając przez centrum miasta, mijamy potężną bryłę miejscowego kościoła parafialnego. Jest to jeden z największych zabytków powiatu otwockiego i jeden z najciekawszych barokowych kościołów na Mazowszu. Prawdziwa duma Karczewa i okolic. Oto kilka słów o nim, jego przeszłości i wyposażeniu.

Karczewski kościół parafialny p.w. św. Wita został wybudowany w latach 1732-37 wg projektu Jakuba Fontany, a ufundowany przez marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bielińskiego. W latach 1911-13 gruntownie odrestaurowano go i częściowo przebudowano wg projektu Hugona Kudeiry. Wybudowany na miejscu



Pomnik odzyskania niepodległości

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Pracownik fizyczny, magazynier - kierowca kat. B do 35 lat, Józefów/Otwock. Tel. 510 175 150.

wcześniejszego, drewnianego kościoła p.w. św. Bartłomieja Apostoła. Jest to kościół barokowy (przez niektórych określany jako tzw. „barok piemontski”), murowany, tynkowany, orientowany, z nawą główną trójprzęsłową. Środkowe przesłono jest szersze od pozostałych, a w nim znajdują się półkoliście zamknięte otwory arkadowe do bocznych kaplic. Wyposażenie wnętrza w dużej części ma charakter barokowy m.in. ambona wykonana w drewnie i bogato zdobiona motywami rybackimi; chrzcielnica z czerwonego marmuru w kaplicy św. Antoniego; ołtarz boczny umieszczony w prawym skrzydle transeptu, który przed przebudową znajdował się w nawie głównej jako Wielki Ołtarz. Na uwagę zasługuje również nagrobek rodziny Karczewskich z 1601 r. wystawiony synkowi, na którym umieszczono fragment z „Trenów” Jana Kochanowskiego. Na ścianach znajdują się obrazy pędzla Michała Elwiro Andriollego: św. Kazimierz królewicz, Chrystus w grobie i Matka Boska Bolesna (obecnie znajdująca się w Kaplicy Pamięci Narodowej). Andriolli był też projektantem niektórych chorągwi procesyjnych przechowywanych w Kościele oraz bogato dekorowanych drzwi. Na zewnętrznej, południowej ścianie kościoła zachowała się płyta nagrobna z 1595 r. wykonana z czerwonego marmuru, z płaskorzeźbą popiersia fundatora oraz herbem kupca warszaw-

skiego, Melchiora Walbacha, nobilitowanego przez króla Zygmunta II Augusta w 1565 r. właściciela pobliskiego Ostrówca. Na płycie znajdują się dwie łacińskie inskrypcje: u góry „Sive morimur sive vivimus Christi sumus. Melchior Walbach” (Czy umieramy, czy żyjemy do Chrystusa należymy.), u dołu płyty: „Anno salutis humanae 1596”. Zabytek ten jest jedną z dwóch renesansowych, mieszczańskich płyt nagrobnych zachowanych w Polsce (druga znajduje się w kaplicy Borkowskich przy farze w Kazimierzu Dolnym). Tego rodzaju nagrobki uznawane są przez historyków sztuki za charakterystyczne dla polskiego mieszczaństwa katolickiego XVI w. i nie ma podobnych w Europie Zachodniej. Pewną wątpliwość budzi tylko fakt, że płyta jest akarczewskiej farze. Wyposażenie karczewskiej świątyni jest tak bogate że zasługuje



Płyta nagrobna Walbacha



Kościół parafialny p.w. św. Wita, ul. Żaboklickiego

na oddzielny duży artykuł, a ten należy potraktować tylko jako wstęp do niego.

W otoczeniu kościoła, na miejscu dawnego cmentarza przykościelnego, można podziwiać dobrze zadbane park z licznymi wiekowymi drzewami, wśród których przy bramie wejściowej rośnie lipa drobnolistna o obwodzie 360 cm i wysokości 25 m uznana za pomnik przyrody. Poza tym przy kościele znajdują się także: bardzo ciekawa klasycystyczna dzwonnica

wybudowana na przełomie XVIII i XIX w., figura Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej wykonana przez profesora Mazurka w 1905 r. dla uczczenia 50 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, pomnik Chrystusa z lat 30-tych XX w. ufundowany przez karczewian z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości, pomnik poświęcony Michałowi Elwiro Andriollemu i pomnik katyński upamiętniający osoby związane

z miastem i zamordowane w Katyniu. Przed wejściem na teren kościelny znajduje się - ufundowany w 1993 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Karczewa - pamiątkowy kamień poświęcony M. E. Andriollemu, odsłonięty w setną rocznicę śmierci artysty.

Bryła karczewskiej świątyni została też uwieczniona w sfilmowanej w 2002 r. przez Andrzeja Wajdę frekwerskiej „Zemście”.

Paweł Ajdacki



Kościół parafialny - wnętrze



Teren kościoła św. Wita

REKLAMA

ZRÓB ZAKUPY

ZBIERAJ PUNKTY

WYGRYWAJ NAGRODY!

KUPIJ PRODUKTY W SKLEPACH TOP MARKET I ZBIERAJ PUNKTY Z NASZĄ KARTĄ

10 PLN = 10 PUNKTÓW

iOtwock.info - portal i dwutygodnik

POSZUKUJE HANDLOWCA DO WSPÓŁPRACY

Zgłoszenia: biuro@iotwock.info

Roztańczeni mistrzowie

TANIEC Za nami wielki taneczny weekend. Otóż w Siedlcach odbyły się Mistrzostwa Polski modern dance będące eliminacją do Mistrzostw Europy i Świata 2017. W zawodach wzięła udział liczna grupa tancerzy z zespołu Reliese (Uczniowski Klub Sportowy Duet w Otwocku).

Blisko 70 osób przygotowywało się w pocie czoła pod czujnym okiem instruktorów: Joanny Piotrowicz, Adrianny Patlaszyńskiej, Aleksandry Maliszewskiej, Igora Leonika, Hope Maimanę oraz Leszka Cichockiego. Jak im poszło podczas niezwykle wyrównanych zmagania w Siedlcach? Wielka klasa oraz świetne wyszkolenie techniczne sprawiło,

iż ekipa z Otwocka zdobyła 6 tytułów mistrzowskich, liczne medale oraz przepustki na imprezy międzynarodowe. Trzeba również wspomnieć, że tancerze z Otwocka wygrali niedawno nagrodę główną podczas Międzynarodowego Festiwalu Tańca Let's Dance. Każdy, kto chciałby zobaczyć mistrzów, koniecznie musi udać się już 17 czerwca do hali sportowej ICSiR w Józefowie na coroczny koncert szkolny.

Wakul



Złote medale:

- **Marta Niemira** - podwójne złoto zarówno w kategorii modern jak i miesiąc temu jazz solistek do lat 15.
- **Duet juniorów Inga Tynecka/Oliwia Zarzycka** - wspaniałe tańczące 12-latkę wygrywały w kategorii do lat 15
- **Dziecięca grupa Reliese Team Kids** - w kategorii do lat 11
- **Juniorska grupa oraz Formacja Reliese Team Junior One** - w kategorii 12-15 lat
- **Dorosła grupa Reliese Dance Family** - w kategorii 16+

Srebrne medale:

- **Maja Skarzyńska** - w kategorii dzieci do lat 11
- **grupa juniorów** - do lat 15

Brązowe medale:

- **Formacja dziecięca Reliese Team Kids Otwock**
- **Duet dorosłych** - Karina Adamska i Laura Wnuk
- **Duet juniorów** - Wiktoria Sukiennik i Natalia Sitnik
- **Warszawska formacja Reliese Team Fama** - w kategorii dorosłych

PAMIĘTAJ O BIEGU!

BIEGANIE Przypominamy, że do I Karczewskiego Biegu Ulicznego pozostało niedużo czasu. Zgłoszenia - na email sport.mosir@karczew.pl do dnia 12.06.2017 r. lub w dniu startu w biurze zawodów.

Zmagania na dystansie 5 km rozpoczną się 18 czerwca o godz. 10.00. Biuro zawodów zlokalizowane będzie w hali sportowej MOSiR w Karczewie (ul. Bohaterów Westerplatte 55). Bieg rozegrany zostanie w ramach obchodów Dni Karczewa. 5-kilometrowy dystans to 2 pętle wyłączonymi z ruchu ulicami o nawierzchni asfaltowej: start i meta na ulicy Bohaterów Westerplatte, dalej - Leśna - Kościelna - Gołębia - Różana - Henryka Sienkiewicza - Józefa Piłsudskiego - Juliusza Słowackiego - Bohaterów Westerplatte. Szczegóły strony www.mosir.karczew.pl.

Wakul

Historyczny wyczyn

KARATE Mamy powód do dumy - Karol Brejtfs oraz Szymon Olpiński wywalczyli tytuły mistrzów świata podczas rozgrywanych w Sibiu w Rumuni V Mistrzostwach Świata Karate Kyokushin federacji IFK. Obaj zawodnicy to podopieczni shihan Pawła Juszczyka.

IFK jest uważana za najsilniejszą sportowo i najliczniejszą organizację na terenie Federacji Rosyjskiej, gdzie karate kyokushin jest prawdopodobnie mocniejsze nawet niż w Japonii. Skąd się bierze ta rosyjska siła? Wynika to z faktu powiązania federacji ze strukturami oficjalnie wspieranego przez państwo sportu wyczynowego. Można więc śmiało rzec, iż Karol oraz Szymon dokonali historycznego wyczynu...

Mistrzostwa, rozgrywane raz na cztery lata, były otwarte dla zawodników ze wszystkich organizacji - do startu zgłosiło się 420 karateków z 41 krajów reprezentujących kilkanaście organizacji kyokushin. Zawody niemal całkowicie zdominowali Rosjanie. Nic więc



Fot. UKS Bushi

dziwnego, iż kiedy na szczycie podium stanął Karol Brejtfs - prezydent IFK Hanshi Steve Arnil wręczył mu puchar - i gdy zabrzmiął Mazurek Dąbrowskiego, rumuńska widownia zgromadziła Polaków owację na stojąco. Podobna sytuacja miała miejsce podczas dekoracji Szymona Olpińskiego. Złote medale zdobyte przez zawodników KSW Bushi oraz złoty medal Agaty Winiarskiej (WKO, Klub Kyokushin Karate im. M. Oyamy we Wrocławiu, sensei Jacek

Lamot) to pierwsze zdobycze w historii udziału Polaków w tej imprezie. Jednym z sędziów zawodów był shihan Paweł Juszczyk.

Opr. Wakul

REKLAMA

BRUK - BUD
PIOTR SKOCZEK

zatrudni kierowców

**Prawo jazdy C + E,
wymagane doświadczenie,**

**CV proszę kierować na adres:
biuro@bruk-bud.com.pl**

Wakul

Otwocczanin zwycięzcą maratonu „Kierat”

BIEGANIE W ostatni weekend maja w Beskidzie Wyspym odbył się Międzynarodowy Ekstremalny Maraton Pieszy „Kierat”. Do pokonania było 100 km po górach z sumą podejść 3900 m. Zwycięzcą tego niezwykle trudnego maratonu dla szczególnie wytrwałych okazał się otwocczanin Krzysztof Lisak.

Różnego rodzaju ekstremalnie trudne marsze i biegi zyskują coraz bardziej na popularności. Do 14 edycji „Kieratu” w piątkowy wieczór wystartowało ze stadionu w Słopnicach aż 653 uczestników. Trasa okazała się bardzo trudna, szczególnie, że w nocy zaczęło mocno padać i zrobiło się ślisko i błotniście. W rezultacie tylko około jedna trzecia zawodników dotarła do mety. Tym bardziej należą się słowa uznania dla Krzyszto-

fa Lisaka z Otwocka, który na mecie wyprzedził drugiego zawodnika o prawie całą godzinę. Przebiegł 102 km, odnajdując wszystkie punkty kontrolne w czasie 14 godzin i 26 minut. Prowadzenie objął na początkowym etapie maratonu, mimo ciężkich warunków nie popełnił błędów nawigacyjnych i samotnie utrzymał prowadzenie do końca. Na metę przybiegł w sobotę rano i nie wyglądał wcale na zmęczonego. Cóż, nie był to pierwszy udział Krzysztofa Lisaka w „Kieracie”, startował tu już kilkakrotnie, osiągając znakomite rezultaty. Jak mówił, nowe tym razem przebiegi na południe od Torbacza stanowiły największe wyzwanie. Były długie i wymagały pokonywania kolejnych bocznych grzbietów, ale mimo że kilka razy zszedł z trasy w krzaki, udało mu się na nią wrócić i nie zgubić kierunku.



W maratonie „Kierat” startują biegacze, którzy specjalizują się w takich ekstremalnych imprezach, jak np. Iron Man'ach, Runmagedonach, itp. Aby być sklasyfikowanym, trzeba było ukończyć bieg w czasie do 30 godzin, co udało się 272 zawodnikom. Najlepsi pokonywali tę trudną trasę w około połowę maksymalnego czasu. Do nich należy Krzysztof Lisak, który od lat ma ekstremalny sposób na życie.

ZetKa

Powalczą o puchar

SZACHY Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Karczewie oraz UKS MDK Otwock zapraszają na dwudniowe święto szachownic i paletki, czyli Mistrzostwa o Puchar Kolei Mazowieckich. Jak co roku rozegrane zostaną: Mistrzostwa Mazowsza w Sza-

chach Szybkich (10 czerwca) oraz Mistrzostwa Mazowsza w Dwuboju Stołowym (11 czerwca). Na stronie www.szachyotwock.pl znajdziecie szczegółowe informacje oraz regulamin. Zapraszamy!

Wakul

PRD
W OTWOCKU

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT DROGOWYCH
W OTWOCKU SP. Z O.O.**

**ZATRUDNI
DOŚWIADCZONYCH
BRUKARZY**

**CV PROSZĘ KIEROWAĆ NA ADRES:
BIURO@BRUK-BUD.COM.PL**

Brąz dla MKS Karczew!

PIŁKA RĘCZNA Brązowy medal wywalczyły szczypiornistki MKS Karczew w finałach Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych w Piłce Ręcznej, które rozgrywane były w dniach 19-20 maja br. w karczewskiej hali MO-SiR-u. To już trzeci brązowy medal karczewskiego wunderteamu i piąte podium od 2013 roku na najwyższym poziomie rozgrywek piłki ręcznej w Polsce.

Rok wcześniej podopieczne Grzegorza Ankiewicza stanęły stopień wyżej „na pudle”, zdobywając srebro, a w 2014 roku sięgnęły po najwyższe – jak do tej pory trofeum – złoty medal. Sportowe sukcesy karczewskiej drużyny cieszą, a jej postawa może być chlubą i promocyjną wizytówką miasta. Nic dziwnego więc, że o tegorocznym finale, jeszcze przed jego rozegranie, mówiono, że będzie największym sportowym wydarzeniem roku w Karczewie.

Los bywa jednak przekorny i okrutny. W meczu z UKS Vambresia-Worwo Wąbrzeźno, którego stawką była gra w finale, szczypiornistki Karczewa bardzo chciały wygrać. I trzeba przyznać, że grały walecznie i ambitnie do końca. Do przechylenia szali na swoją korzyść MKS-owi zabrakło dosłownie kilku minut. Karczewianki uległy zawodniczkom z Wąbrzeźna – jak się później okazało – zwyciężczyniom turnieju, dwiema bramkami 22:24 (10:11). Co paradoksalne, zawiodły najmocniejsze atuty karczewskiego zespołu, a mianowicie: strzelecka skuteczność i gra w obronie. Były więc lzy i poczucie zawodu, które pojawia się zawsze wtedy, kiedy się wie, że zrobiło się wszystko, a mimo to cel nie został osiągnięty. To boli, bo sukcesy nie przychodzą łatwo. To hektolitry potu przelanego na siłowni i parkiecie, setki godzin cwi-

czenia zagrań, powtarzania schematów i akcji, dziesiątki zwycięskich meczów w lidze i we wcześniejszych etapach mistrzostw Polski, a wszystko podporządkowane jednemu celowi – zagraniu o złoty medal. W tym roku piłkarkom ręcznym z Karczewa nie było to jednak dane, los zdecydował inaczej... *Zabrakło celności rzutów na bramkę – mówi jedna z zawodniczek Julia Zagrajek - i ta słaba skuteczność, niestety, przełożyła się na wynik meczu. Przy dobrej grze blokiem naszych przeciwniczek nie dochodziłyśmy do czystych sytuacji strzeleckich i było bardzo trudno zdobyć bramkę. Do tego jeszcze nasze przeciwniczki miały tego dnia bardzo skutecznie interweniującą bramkarke. W efekcie – przegralyśmy najważniejszy mecz w tym sezonie i pozostała nam gra o brąz.*

Po przegranym meczu o najwyższą stawkę nielato się zmobilizować, wyjść na boisko i walczyć o medal. A wiadomo, że nerwy i „gorąca głowa” to nie najlepsze pomocnicy. Pierwsza połowa meczu z czwartym finalistą turnieju - drużyną UKS Victoria Tomaszów Mazowiecki - była więc momentami rwana i, mimo kilkukrotnego wychodzenia na prowadzenie drużyny z Karczewa, ostatecznie zakończyła się tylko jednobramkową przewagą karczewianek (14:13). Od czego są jednak trenerzy? Grzegorz Ankiewicz i Tomasz Lubas potrafili tak zmotywować swój zespół w przerwie, że drugą połowę dziewczyny zagrały koncertowo. Od 10 minut praktycznie całkowicie zdominowały swoje rywalki i wygrały zdecydowanie 33:24, nie pozostawiając złudzeń, które z drużyn należy się miejsce na podium.

- *Wiedziałyśmy, że musimy ten mecz wygrać – komentuje jedna z najsukeczniejszych zawodniczek w drużynie Karczewa, Joanna Wójcik - nie było to łatwe, zwłaszcza po przegranym meczu,*



ale zdołałyśmy się podnieść i w drugiej połowie grałyśmy już swoje. Pierwszy mecz, niestety, nie ułożył się po naszej myśli. Na pewno zawiodła skuteczność, ale myślę, że na wynik spotkania miał również wpływ stres i ciążąca na nas presja. Teoretycznie we własnej hali powinno grać się łatwiej, gramy przecież przy wsparciu naszych kibiców, ale jak widać w praktyce, bywa z tym różnie. Jednak po pierwszej połowie meczu z Victorią emocje zostały już w szatni, a my grałyśmy coraz pewniej i wszystko zaczęło nam wychodzić.

Na końcowy sukces składa się praca całej drużyny – uzupełnia karczewska bramkarka Gabriela Rogulska - Na każdym treningu każda z nas daje z siebie 100 proc. albo i więcej, wspólnie tworzymy zespół, który dobrze funkcjonuje i potrafi wygrywać. W meczu o 3. miejsce na początku było słabo, ale z każdą minutą i z każdym celnym rzutem na bramkę coraz lepiej. Dobrze zagrałyśmy

w obronie i to również zdecydowało o naszej wygranej w tym spotkaniu. Rozegralyśmy supermecz i naprawdę jestem z wszystkich dumna, że dałyśmy radę. Pozostaje lekki niedosyt, że był to tylko pojedynek o brązowy medal, ale porażki się zdarzają, trzeba przestać o tym myśleć i dalej grać o najwyższe cele.

Nie pierwszy to już turniej piłki ręcznej organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Karczewie i, z dziennikarskiego obowiązku, chciałbym podkreślić jego perfekcyjną organizację i przygotowanie. Warto wspomnieć również o doskonałej, sportowej atmosferze, jaka towarzyszyła tym rozgrywkom. - *Jestem pod ogromnym wrażeniem fan clubów, które dopingowały swoje drużyny – powiedział na uroczystym zakończeniu imprezy Władysław Łokietek, burmistrz Karczewa. Jedyną lyżką dziegciu w tym wszystkim był tylko poziom sędziowania, kontrowersyjny momentami zarówno w wy-*

konaniu męskiej, jak i żeńskiej dwójki sędziowskiej, co na tym etapie rozgrywek nie powinno mieć miejsca. Pozostaje mieć nadzieję, że przedstawiciele ZPRP obecni podczas finału, wyciągną z tego faktu wnioski na przyszłość w trosce o poziom i jakość sportową widowiska, jaką są Mistrzostwa Polski w Piłce Ręcznej.

Piłkarki z Karczewa marzyły o złocie i miały do tego złota bardzo, bardzo blisko. Zdobyły brąz, więc czy jest to sukces na miarę oczekiwań?

Śmiem twierdzić, że TAK. Utrzymanie się na podium najwyższej klasy rozgrywek piąty rok z rzędu to sukces niebotyczny. Nie ma drugiej drużyny w Polsce, która mogłaby się pochwalić podobnymi dokonaniem. To również wielka zasługa szkoleniowca drużyny – Grzegorza Ankiewicza i współpracującego z nim Tomasza Lubasa. MKS Karczew, Drodzy Czytelnicy, pisze historię i dzieje się to na naszych oczach.

Andrzej Idziak



WYNIKI:

półfinały:
MKS PR Gniezno – UKS Victoria Tomaszów Mazowiecki 30:21 (15:9)
MKS Karczew – UKS Vambresia-Worwo Wąbrzeźno 22:24 (10:11)

o 3. miejsce:
UKS Victoria Tomaszów Mazowiecki – MKS Karczew 24:33 (13:14)
finał
MKS PR Gniezno – UKS Vambresia-Worwo Wąbrzeźno 19:23 (10:13)

I miejsce - złoty medal: UKS Vambresia-Worwo Wąbrzeźno
II miejsce - srebrny medal: MKS PR Gniezno
III miejsce - brązowy medal: MKS Karczew





MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Apartamenty pod Sosnami

OTWOCK, UL. ZYGMUNTA



150M



PLAC ZABAW



SZKOŁA



WIDOK NA ZIELEŃ

2 pokoje, cena od 4990 zł/m²

**GOTOWE MIESZKANIA
W CENTRUM OTWOCKA**



Park Hallera IV

OTWOCK, UL. GENERALSKA



SŁONECZNE TERASY



WIDOK NA ZIELEŃ



BLOKOWY Z WODAMI



PLAC ZABAW

2 pokoje, cena od 4680 zł/m²

**OSTATECZNA WYPRZEDAŻ
GOTOWYCH MIESZKAŃ**

DZIEŃ OTWARTY SOBOTA - 10 CZERWCA

Biuro sprzedaży: Otwock, ul. Gen. Hallera 9

tel. 22 719 95 30

mo@makdom.pl

www.makdom.pl